

MIROSLAW CYGAŃSKI
Opole

HITLEROWSKIE PRZEŚLADOWANIA PRZYWÓDCÓW I AKTYWU ZWIĄZKÓW POLAKÓW W NIEMCZECH W LATACH 1939 - 1945

Na przełomie lat 1938/1939 wystąpiły nowe elementy w polityce władz hitlerowskich wobec ruchu polskiego w Niemczech¹. Zaostrzyła się kontrola policyjna nad działalnością polskich organizacji. Ukryta inwigilacja zmieniła się w jawne śledzenie ich aktywności przez służbę policyjną, a często nawet w demonstracyjną obserwację. Okólnikiem z 30 grudnia 1938 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy wymusiło na centrali ZPwN formalne wykluczenie z organizacji mniejszościowych wszystkich osób posiadających obywatelstwo polskie². Rok 1939 zapoczątkował wysiedlanie Polaków z terenów przygranicznych i Warmii. Nasiliły się dążenia władz niemieckich i organów NSDAP do prowokacyjnego mieszania Polaków w różne afery szpiegowskie. Notorycznym zjawiskiem stały się odmowy zezwoleń na urządzenie imprez organizacji polskich, a także odmawianie im zapewnienia bezpieczeństwa w sytuacji, gdy mnożyły się napady na polskich działaczy i wypadki pobicia. Prześladowania Polaków w pogranicznych obszarach autochtonicznych gwałtownie zaostrzyły się w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 1939 r., przybierając formy ekscesów antypolskich — zwłaszcza rozbijania zebrań i nabożeństw, połączonych z niszczeniem polskiego mienia, wysiedleń w głąb Niemiec i wywłaszczeń polskich działaczy, aresztowań Polaków i deportacji do obozów koncentracyjnych, a nawet skrytobójczych mordów aktywistów ruchu narodowego, zajmowania budynków polskich organizacji i demolowania lokali szkolnych, bojkotu przez Niemców polskich kupców i rzemieślników, usunięcia języka polskiego z kościoła katolickiego³. Od połowy lipca i w ciągu sierpnia 1939 r. nastąpił systematyczny wzrost terroru hitlerowskiego

¹ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922 - 1939*. Poznań 1970, ss. 357 - 361.

² Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie, MSZ — Ambasada RP w Berlinie, W. 206, t. 6, pismo z 9 I 1939.

³ Tamże, W. 207 t. 3, pisma Konsulatu RP w Pile z 18 V 28 VI i 6 VII 1939; AAN, Konsulat Generalny RP w Opolu t. 70, k. 258 - 260; *Le Livre Jaune Français Documents diplomatiques 1938 - 1939*. Paris 1939, nr 202, s. 285 i nr 206, s. 291; W. Wrzesiński, *op. cit.*, ss. 367 - 376.

przeciw ZPwN i współdziałającym w nim organizacjom polonijnym. Terror ten objął także wszystkie polskie organizacje wychodźcze w Niemczech środkowych oraz w Westfalii i Nadrenii. Najsilniejsza fala terroru hitlerowskiego uderzyła jednak w początkach września 1939 r. w całą Polonię w III Rzeszy. Aresztowano wówczas większość przywódców i aktywu ZPwN (zgodnie z przygotowanymi uprzednio listami), deportując ich do obozów koncentracyjnych. Nastąpiło zniszczenie wszelkich zorganizowanych form polskiego życia narodowego w Niemczech — policyjna likwidacja wszystkich organizacji ze ZPwN na czele oraz instytucji i towarzystw (zakaz działalności ZPwN i pozostałych organizacji polskich wydano dopiero 7 września 1939 r., a zarządzenie rozwiązujące te związki — 27 lutego 1940 r.) — oraz grabież ich mienia. Skonfiskowano majątek społeczny ludności polskiej w Rzeszy. Prześladowania aktywu ZPwN trwały przez cały okres II wojny światowej. Formalne likwidowanie polskich organizacji i ich placówek trwało od września 1939 r. niemal do schyłku 1941 r.

Przedstawienie akcji hitlerowskich prześladowań ZPwN w latach 1939 - 1945 należy rozpocząć od trzech wschodnich dzielnic ZPwN na pograniczu polsko-niemieckim (Dzielnicy I ZPwN, obejmującej Śląsk Opolski i Dolny Śląsk, Dzielnicy IV z Warmią, Mazurami i Powiślem oraz Dzielnicy V, obejmującej Pogranicze Złotowsko-Bytowskie-Lęborskie i Ziemię Lubuską), gdzie terror niemiecki rozpoczął się już w początkach 1939 r., rozszerzając się następnie latem 1939 r. na Dzielnicę II i III ZPwN w Niemczech środkowych i zachodnich.

Hitlerowskie akcje represyjne na Śląsku Opolskim przeciw działaczom Dzielnicy I ZPwN, obejmującej 12 okręgów (Bytom, Zabrze, Gliwice, Toszek, Opole, Olesno, Dobrodzień, Prudnik, Koźle, Racibórz, Strzelce Opolskie i Głogówek) i zrzeszającej 7220 członków, oraz innych polskich organizacji (liczących 17 200 członków, czyli razem z kadrami ZPwN — 24 420 osób) rozpoczęły się w latach 1937 - 1938, wkrótce po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej⁴. 3 sierpnia 1937 r. aresztowano 31 aktywistów polskiego ruchu narodowego, głównie z organizacji mło-

⁴ K. Jonca, *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim (1933 - 1940)*. Katowice 1970, ss. 412 - 416; *Polacy i sprawy polskie w kartotece opolskiego gestapo*. Część I. Wybór i opracowanie R. Dermin i S. Popiołek, Opole 1973, ss. XIV - XV; St. Drozdowski, R. Hajduk, Z. Rusinek, *Kartoteka Śmierci. Lista aresztowanych działaczy Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech w latach 1939 - 1945*. Opole 1973, ss. 7 - 9; J. Małęczyński, *Moja praca w konsulacie generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu*. Opole 1980, ss. 68 - 85; Z. Rusinek, *50-lecie Związku Polaków w Niemczech*. „WTK” nr 43/1972; M. Cygański, *Hitlerowskie prześladowania działaczy Związku Polaków w Niemczech na Śląsku w 1939 r.* „Kwartalnik Opolski” nr 2/1984.

dzieżowych. Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy i środkach odwetowych z 9 marca 1937 r. oskarżono ich o zdradę stanu, co groziło procesem przed *Volksgerichtshof*. Jednak do tego nie doszło. Aresztowanych zwolniono w drodze łaski 5 września 1937 r. w dniu ogłoszenia wspólnej Deklaracji Mniejszościowej przez rządy Polski i III Rzeszy. Jesienią 1938 r. nastąpiły nowe aresztowania, które dotknęły kilkunastu działaczy ZPwN, m.in. Teodora Rducha, braci Antoniego i Joachima Jegliczków oraz Karola Kurzydyma. Nie zwolniono ich lecz deportowano do obozów koncentracyjnych. Aresztowani stali się pierwszymi więźniami nowego obozu koncentracyjnego KZ-Buchenwald.

W końcu 1938 r. i na początku 1939 r. wzmogła się hitlerowska akcja szykan i prześladowań ludności polskiej na Śląsku Opolskim⁵. Dyskryminacja narodowa Polaków w tej dzielnicy, a także na dalszych terenach przygranicznych, pozostawała w ścisłym związku z przygotowaniem do powszechnego spisu ludności Niemiec, zapowiedzianego na 1938 r., lecz przeprowadzonego 17 maja 1939 r.⁶ Spis ten miał być tak przygotowany, żeby wykazał jak najmniejszą liczbę ludności polskiej. W tym celu wprowadzono do rubryk spisowych nieznaną dotychczas w statystykach niemieckich pozycję przynależności narodowej (*Volkszugehörigkeit*), zastępując poprzednie kryterium obiektywne, jakie stanowił język ojczysty, kryterium subiektywnym, uzależniającym narodowość od własnej woli człowieka, jego interesu i upodobań. Organa NSDAP i *Bund Deutscher Osten (BDO)* informowały szeroko, że rubryka narodowości w spisie jest równoznaczna z przynależnością państwową, a sam spis posiada charakter plebiscytu. Przyznający się do narodowości polskiej mieli opuścić Rzeszę. ZPwN przygotowywał się jednak do obrony przed zafałszowaniami spisu hitlerowskiego, przeszkalając na kursach grupy agitatorów.

Aktyw Dzielnicy I ZPwN na Śląsku Opolskim zorganizował już latem 1938 r. taką grupę młodych agitatorów; na jej czele stanął jeden z najbardziej znanych i popularnych działaczy ZPwN na Śląsku Opolskim, wiceprezes zarządu dzielnicowego, Arka Bożek⁷. Grupa ta miała przyjść z pomocą funkcjonariuszom ZPwN. Urząd Gestapo w Opolu, pragnąc sparaliżować polską samoobronę oraz zadać dotkliwy cios Dzielnicy I ZPwN, posłużyło się ustawą o ochronie granic Rzeszy z 1937 r., będącą już od początków 1937 r. narzędziem ucisku robotnika polskiego

⁵ AAN, Konsulat Generalny RP w Opolu t. 68, ss. 186-193 i 195-207; t. 63, ss. 807-817; E. Mendel, *Polacy w Opolu 1933-1939*. Opole 1980, ss. 68-71.

⁶ W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 370; H. Kapiszewski, *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Zarys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem lat 1933-1939*. Warszawa 1969, ss. 206-209.

⁷ AAN, Ambasador RP w Berlinie W. 170, t. 1, pismo z 5 VII 1938.

w niemieckiej części Górnego Śląska⁸. 31 grudnia 1938 r. Gestapo opolskie zarządziło wysiedlenie z prowincji śląskiej Arki Bożka, zakazując mu równocześnie przebywania w okręgach rejencyjnych zamieszkałych przez Polaków, tzn. w Słubicach, Pile, Koszalinie, Olsztynie, Elblągu, a także w Meklemburgii, Westfalii i Nadrenii⁹. W ślad za nim wysiedlono z Opolszczyzny 5 aktywistów Dzielnicy I ZPwN: Walentego Spillera — rolnika ze wsi Wilkowa, księdza Jana Melca — proboszcza ze Starego Koźła, ks. Józefa Madeja z Zabrzeża, ks. Jana Nettera z parafii w Dolnej, powiat Strzelce, Karola Augustyna ze wsi Grabina, a następnie — Franciszka Pandza z Grudzie i jego brata Piotra z Nowej Wsi Królewskiej. W styczniu 1939 r. wysiedlono 34 osoby z Opolszczyzny i innych obszarów pogranicza¹⁰. Wiosną i latem 1939 r. hitlerowskie rugi Polaków nasiliły się; donosił o tym wychodzący w Opolu dziennik polski „Nowiny Codzienne”. Usuwani Polacy byli działaczami ZPwN i innych organizacji polskich, pracownikami i kolporterami pism polonijnych oraz duchownymi katolickimi, sprzeciwiającymi się zakazowi odprawiania polskich nabożeństw. Wysiedlano także wielu rzemieślników, osoby wynajmujące polskim organizacjom lokale na szkoły i świetlice, a także niezaangażowanych narodowo rolników; celem tych akcji było zastraszenie polskiej ludności wiejskiej. Równocześnie nasiliła się akcja wykupywania ziemi od gospodarzy—Polaków i osiedlania Niemców.

Fala hitlerowskich wystąpień skierowana przeciwko wszelkim formom ruchu polskiego przybierała na sile w kwietniu i maju 1939 r. w okresie poprzedzającym spis powszechny. Akcja mająca zastraszyć ludność polską trwała nieprzerwanie do 17 maja 1939 r., rozpoczęta została 30 kwietnia 1939 r. napadem na artystów Teatru Polskiego im. St. Wyspiańskiego z Katowic, mających w tym dniu wystąpić ze spektaklem w Strzelcach Opolskich (bojówki hitlerowskie biły bezkarnie przybywającą na przedstawienie polską publiczność, głównie kobiety i młodzież, czemu policja obojętnie się przyglądała, oraz zdemolowały salę teatralną w Banku Ludowym)¹¹. Dnia 1 maja 1939 r. oddziały

⁸ Fr. Ryszka, *Ustawa o ochronie granic Rzeszy z 1937 r. jako narzędzie ucisku robotnika polskiego na Górnym Śląsku*. „Przegląd Zachodni” nr 5-6/1949, ss. 459-480.

⁹ *Dokumenta Silesiae*, z. 6, pt. *Antypolska polityka władz hitlerowskich na Śląsku Opolskim w latach 1933-1939 w świetle raportów konsulatów polskich*. Opracował W. Wrzeński, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, ss. 249-252; Arka Bożek, *Pamiętniki*, Katowice 1957, ss. 165-172; R. Hajduk, *Arka Bożek*. Katowice 1973, ss. 110-113.

¹⁰ AAN, Ambasada RP w Berlinie t. 1898, notatka z 26 V 1939 o położeniu ludności polskiej w Niemczech; *Wydalenie Arki Bożka*. „Nowiny Codzienne” 5 I 1939 nr 4; *Dalsze wydalenia Polaków*. „Nowiny Codzienne” 19 I 1939, nr 15.

¹¹ AAN, Ambasada RP w Berlinie t. 1895, tajny raport konsula RP w Opolu

Hitler-Jugend (HJ) zaatakowały kamieniami Dom Polski w Strzelcach oraz biura zarządu powiatowego ZPwN, a także lokale Banku Ludowego i spółdzielni „Rolnik”. Zaatakowano również mieszkania polskich aktywistów. Już w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1939 r. wybito szyby w oknach mieszkań zasłużonych Polaków ze Strzelec Opolskich i okolicznych wsi — Błotnicy Strzeleckiej, Jemielnicy, Kielczy i Leśnicy¹². Ataki na Polaków w Strzelcach Opolskich i okolicy powtarzały się w dniach 7 i 11 maja 1939 r. Sytuacja nie poprawiła się także po spisie powszechnym ludności Rzeszy, ale przeciwnie — zaostriżyła się: terror i gwałty wobec Polaków systematycznie nasilały się. W atakach nie ograniczono się już do poszczególnych aktywistów polskiego ruchu narodowego (mnożyły się napady na nich), lecz nagonkę skierowano przeciwko całemu ZPwN oraz innym polskim organizacjom i instytucjom¹³. Nie poprzestano na pozbawianiu ich lokali (szykanami administracyjnymi i represjami — włącznie z wysiedlaniem — zmuszano właścicieli lokali do wypowiedzania dzierżaw Polakom), stosując ostre restrykcje administracyjne wobec polskiego ruchu narodowego, w wielu miejscowościach wprowadzono zakaz odbywania zebrań bez zezwolenia policji, udzielanego na trzy dni przed imprezą. Wstęp do świetlic zezwolono jedynie członkom ZPwN i innych polskich organizacji. Bojówki NSDAP, SA, SS, HJ i BDO rozbijały polskie zebrania i nabożeństwa, demolowały szkoły i świetlice, a nawet mieszkania aktywistów ruchu narodowego. Nasilila się akcja bojkotu polskich kupców i rzemieślników. Spotęgowanie terroru hitlerowskiego na Opolszczyźnie przeciw Polakom uwidoczniło się zajęciem przez Gestapo w dniu 9 czerwca 1939 r. w Raciborzu domu „Strzecha” — siedziby wszystkich polskich organizacji, który oddano na potrzeby *Hitler-Jugend*¹⁴. Konfiskacie uległy wtedy biblioteka i akta. Ten gwałt hitlerowski wywołał silne oburzenie w Polsce, dopro-

J. Małczyńskiego z 26 V 1939; H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku Rodła*. Warszawa 1972, s. 188; *Wspomnienia Opolan* pod redakcją W. Kornatowskiego i K. Małczewskiego, Część I, Warszawa 1960, s. 451; *Wspomnienia Opolan* pod redakcją A. Glińskiej, K. Małczewskiego i A. Pawłosza, Część II, Warszawa 1965, s. 354; *Twierdze polskości*. Red. Fr. Hawranka, Opole 1973, s. 150. M. Cygański, *op. cit.*, s. 22 - 23.

¹² Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP) we Wrocławiu, *Regierungspräsident-Oppeln (RO) I*, 1937, ss. 329 i 518; *Ziemia Strzelecka*. Szkice monograficzne (praca zbiorowa), Wrocław 1970, ss. 145 - 146.

¹³ H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, ss. 189 - 191; W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 373; M. Cygański, *Hitlerowska V Kolumna w województwach śląskim i krakowskim w 1939 r.* Opole 1972, ss. 70 - 71.

¹⁴ WAP-Wrocław, RO I 1936, k. 542, 556 i 604; „*Nowiny Codzienne*” nr 30/1939 r.; *Szkice z dziejów Raciborza*. (Praca zbiorowa), Katowice 1967, ss. 154 - 155.

wadzając do wystąpień antyniemieckich w Pabianicach w dniach 22 - 23 czerwca 1939 r.¹⁵

W połowie maja 1939 r. *Gestapo* rozpoczęło akcję aresztowań ważniejszych działaczy ZPwN i innych polskich organizacji na Śląsku Opolskim i dalszych obszarach przygranicznych¹⁶. 13 maja 1939 r. aresztowano przywódcę oddziału ZPwN w Kluczborku Pawła Widerę za rozpowszechnianie ulotek spisowych ZPwN. 25 maja 1939 r. przeprowadzono rewizję w lokalu zarządu powiatowego ZPwN w Raciborzu, aresztując jego sekretarza Leona Czogałę. Wśród dalszych aresztowanych znaleźli się: aktywistka Stowarzyszenia Polek w Raciborzu Ludwika Linderówna i Jerzy Jarosz — znany działacz narodowy w Mikulczycach. Aresztowania polskich aktywistów z terenów pogranicza, połączone z ich deportacjami do obozów koncentracyjnych, wzrosły w miesiącach lata 1939 r., nasilając się zwłaszcza w drugiej połowie sierpnia.

Akcja aresztowań Polaków i wysyłania ich do obozów przebiegała planowo według przygotowanych uprzednio przez *Gestapo* list proskrypcyjnych. Oprócz własnych informacji *Gestapo* zasadniczym źródłem informacji potrzebnych do sporządzenia tych list stały się doniesienia: *BDO-Untergruppe-Oberschlesien* z siedzibą w Opolu (związek dysponował budowaną siatką informatorów w poszczególnych wsiach, w których czołową rolę odgrywali nauczyciele), *SD-Unterabschnitt* w Opolu, opolskiej *Polizei-Direktion* oraz *Hitler-Jugend Gebiet 3 Schlesien* we Wrocławiu (szpiegującej zwłaszcza polską młodzież wiejską). Ujawniony po wojnie taki wykaz kierowniczych osób polskiej grupy narodowościowej zamieszkałych w rejencji opolskiej obejmował daty urodzenia i adresy 230 działaczy ZPwN, Stowarzyszenia Polek, Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsku Opolskim, Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim, Okręgu I Związku Polskich Kół Śpiewaczych Śląska Opolskiego, polskich Banków Ludowych i Rolniczych Spółdzielni Handlowych „Rolnik”¹⁷. Wykaz przygotowany przez biuro i referaty I-1 (tłumaczeń prasy polskiej i druków) i IA-1 (śledzący ruch polski) opolskiego

¹⁵ M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce Centralnej w latach 1919 - 1939*. Łódź 1962, ss. 132 - 133.

¹⁶ AAN, Ambasada RP w Berlinie t. 1895 i 1897, tajne raporty z. 20 V i 30 V 1939 konsula polskiego w Opolu J. Małeczyńskiego.

¹⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP) w Opolu, RO I nr 304/39, „Nachweisung der im Regierungsbezirk wohnhaften führender Persönlichkeiten der polnischen Volksgruppe”; *Polacy i sprawy polskie w kartotece opolskiego gestapo...*, Część I, ss. XIX - XXIV; M. Cygański, *SS w polityce zagranicznej III Rzeszy w latach 1934 - 1945*. Warszawa—Wrocław 1975, ss. 138 - 143 i 150 - 151.

Gestapo opracowano z pruską skrupulatnością, wciągając doń zarówno starych i doświadczonych działaczy narodowych, jak i młodych aktywistów z roczników 1920 - 1922, czyli liczących 17 - 19 lat. *Gestapo* opolskie, podobnie jak wrocławskie zaangażowało się zarówno w inwigilowanie i terroryzowanie polskiego ruchu narodowego w niemieckiej części Górnego Śląska, jak i w działalność szpiegowsko-dywersyjną w województwie śląskim; tam również przygotowywano w sierpniu 1939 r. znane prowokacje graniczne przeciw Polsce (Gliwice, Stodoły). Szef tego urzędu (w latach 1936 - 1939) Emanuel Schaeffer, jego zastępca Gebhartsbauer i kolejni kierownicy antypolskiego referatu I A1 — komisarz Tloka i Dörlich wykazali dużą operatywność. W miesiącach letnich 1939 r. mnożyły się nakazy wysiedleń na Opolszczyźnie i innych terenach pogranicza, a także zaostrzały się warunki przesiedleń. W sierpniu 1939 r. do nakazu wysiedlenia dołączono z reguły skierowanie do robót przymusowych¹⁸. Zdarzały się również skrytobójcze zamachy *Gestapo* na znanych polskich działaczy, o czym świadczyły nieudana próba zabójstwa Arki Bożka w Berlinie (29 maja 1939 r.) i zamordowanie aktywisty Augustyna Kośnego, pochodzącego ze wsi Chróścice w powiecie opolskim¹⁹. Pierwszy przebywał w stolicy Rzeszy wskutek wysiedlenia, a Kośny zmuszony był zamieszkać w Berlinie z powodu odmowy zezwolenia na prowadzenie praktyki lekarskiej na Śląsku Opolskim. Pogrzeb dr. A. Kośnego w Chróścicach w początkach lipca 1939 r. zgromadził działaczy opolskich ZPwN i tłumy ludzi, pomimo pogróżek i asysty *Gestapo*.

Terror hitlerowski wobec Polaków na Śląsku Opolskim latem 1939 r. wzrastał w miarę utrwalania się atmosfery wojennej²⁰. Koncentracja i przemarsze oddziałów Wehrmachtu w pełnym uzbrojeniu, naprawa dróg, gromadzenie przez wojsko środków transportu i żywności, napływ niemieckich uciekinierów z województwa śląskiego i dezertów z WP wzbudzały obawy, niekiedy paniczne, niemieckiej ludności cywilnej przed wojną. Histeryczna nagonka antypolska miała również zagłuszyć ludzki niepokój przed konfliktem. W lipcu i sierpniu 1939 r. napady hitlerowskich bojówek na działaczy ZPwN oraz dalszych polskich organizacji młodzieżowych i kulturalnych, a także na polskich kupców i rzemieślników, stały się już zjawiskiem codziennym. Pojawiły się także

¹⁸ AAM, MSZ E II w. 48 t. „Wysiedlenia i wydalenia”, pisma Konsulatu RP w Pile z 16 VIII 1939.

¹⁹ A. Bożek, *op. cit.*, ss. 184 - 185; *Wspomnienia Opolan*, Część II, ss. 174, 244 - 245.

²⁰ WAP-Wrocław, RO I 1938, s. 53, pismo prezydenta policji do prezesa rejencji opolskiej z 28 VIII 1939 r.; WAP-Opole, Amtsbezirk Königliches Neudorf 40 b.p.; E. Mendel, *op. cit.*, s. 72.



antypolskie plakaty i listy z pogrózkami wysyłane polskim aktywistom²¹.

Niektórzy przywódcy i aktywiści polskiego ruchu narodowego zagrożeni terrorem uciekali do Polski przez granicę lub podczas kolejowego przejazdu tranzytowego przez Pomorze. W ten sposób m. in. aresztowania uniknęli przywódcy Dzielnicy I ZPwN — jej kierownik Stefan Murek, wiceprezes Arka Bożek oraz prezes zarządu Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski i dyrektor spółdzielni „Rolnik” w Opolu, Paweł Marquardt²². W Polsce, w następstwie napływających wiadomości o terrorku hitlerowskim wobec Polaków w Niemczech, przygotowywano w czerwcu 1939 r. dla uchodźców specjalne formy pomocy, czym zajął się zwłaszcza Światowy Związek Polaków z Zagranicy przy pomocy finansowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Większość aktywu Dzielnicy I ZPwN pozostała jednak na miejscu, pragnąc dzielić losy społeczeństwa wśród którego pracowano.

W czasie wzrastającego antypolskiego terroru pod presją NSDAP i administracji państwowej doszło do usunięcia języka polskiego z kościołów katolickich. Kardynał Adolf Bertram skierował 27 czerwca 1939 r. zarządzenie do proboszczów archidiecezji wrocławskiej, w którym zezwalał im na zawieszenie mszy odprawianych w języku polskim i wprowadzenie na to miejsce cichych mszy²³. W niedzielę 2 lipca bojówki hitlerowskie pobiły dotkliwie Polaków udających się na polskie nabożeństwa do kościoła Św. Sebastiana w Opolu oraz do kościołów parafialnych w Groszowicach, Nowej Wsi Królewskiej i Szczepanowicach²⁴. Ludność polska zareagowała na zawieszenie nabożeństw polskich bojkotem mszy odprawianych w języku niemieckim oraz słuchaniem w większym zakresie radiowych transmisji mszy z Polski²⁵.

Terror hitlerowski latem 1939 r. uderzył szczególnie silnie w pisma polonijne w całej Rzeszy, ale najbardziej w prowincjach wschodnich. W stosunku do opolskich „Nowin Codziennych”, wzrosła, stosowana już od 1937 r., ilość konfiskat pisma, dokonywanych celowo po wydruko-

²¹ Tamże; *Wspomnienia Opolan*, Część I, s. 225; *Opole. Monografia miasta*. Praca zbiorowa pod redakcją W. Dziewulskiego i Fr. Hawranka, Opole 1975, s. 370. M. Cygański, *Hitlerowskie prześladowania...*, ss. 24-25.

²² A. Bożek, *op. cit.*, ss. 186-187; H. Kapiszewski, *op. cit.*, s. 210.

²³ „Nowiny Codzienne” nr 149/1939; W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 374.

²⁴ WAP-Opole, Amtbezirk: Kgl. Neudorf 40, raport Amtsvorstehera Ridela do landrata opolskiego z 12 VII 1939; W. Poliwoła, *Wspomnienia 1913-1939*. Opole 1974, ss. 215-218.

²⁵ AAN, Konsulat Generalny RP w Opolu 138, raport konsula J. Małęczyńskiego z 21 VII 1939 o postawie ludności polskiej na Śląsku Opolskim po zniesieniu polskich nabożeństw; *Antypolska polityka władz hitlerowskich*, ss. 288-289.

waniu całego nakładu; ponadto nęcano redakcję poprzez opóźnianie przesyłek pocztowych i depesz agencyjnych, utrudnianie dostaw papieru dla wydawnictwa; straszono prenumeratorów groźbą np. cofnięcia rent i szykanowano czytelników pisma (m. in. fotografowanie ich); brutalnie prześladowano kolporterów²⁶.

W miesiącach letnich 1939 r., z powodu zaostrzających się represji władz i nasilających się wystąpień antypolskich znacznej części ludności niemieckiej, zmniejszyły się coraz bardziej możliwości aktywnego działania aparatu organizacyjnego Dzielnicy I ZPwN oraz dalszych polskich związków, instytucji i placówek gospodarczych na Śląsku Opolskim. Prężna działalność w warunkach hitlerowskiego terroru, represji i ciągłych szykan rozwijało nadal w tej dzielnicy harcerstwo polskie²⁷. ZPwN w prowincji górnośląskiej dysponował w latach 1935 - 1939 5 hufcami (Bytom—miasto, Bytom—gimnazjum, Zabrze, Gliwice, Opole) i szeregiem samodzielnych drużyn. W sumie działało tutaj 35 męskich i żeńskich drużyn harcerskich, skupiających w swych szeregach przeszło 960 harcerzy i zuchów (stan liczebny całego ZHPwN wynosił około 2000 członków). Najwięcej drużyn było w powiatach: bytomskim (9), opolskim (10), a najmniej w powiatach: prudnickim (2), raciborskim (1) strzeleckim (1). Drużyna liczyła od kilkunastu do pięćdziesięciu harcerzy. Latem 1939 r. harcerstwo polskie w dzielnicy śląskiej prowadziło w dalszym ciągu ożywione akcje obozowo-szkoleniowe. Nie uzyskawszy zezwolenia na zakładanie kolonii i obozów oraz prowadzenie kursów w rejencji opolskiej, zorganizowano w lipcu stały obóz szkoleniowy w miejscowości Ober St. Veith koło Wiednia (w pałacu *Faniteum* hr. Lanckorońskiego) oraz trzy obozy wędrowne przez Sudety. Dwa dalsze obozy wędrowały po terenach Śląska Opolskiego. W czasie obozów prowadzono różne prace kursowo-szkoleniowe. Dowodem wzmożonej operatywności harcerstwa polskiego w dzielnicy śląskiej było pismo prezydenta policji w Gliwicach z 18 lipca 1939 r.²⁸

Kulminacyjne uderzenie terroru hitlerowskiego w polski ruch narodowy na Śląsku Opolskim (a zarazem w całej Rzeszy) nastąpiło w po-

²⁶ AAN, Ambasada RP w Berlinie t. 1897, tajny raport z 21 VII 1939 konsula J. Małczyńskiego; J. Ratajewski, „Opolskie Nowiny” w latach 1911 - 1939. Opole 1967, ss. 46 - 48; *Opole...*, ss. 268 - 370.

²⁷ H. Kapiszewski, *op. cit.*, ss. 122 - 129 i 210 - 217; *Twierdze Polskości*. Pod redakcją Fr. Hawranka, Opole 1973, ss. 29 - 30; *Związek Harcerstwa Polskiego w mieście Opolu 1919 - 1979*. Opole 1981, ss. 36 - 40; *Materiały do dziejów polskiego ruchu młodzieżowego na Śląsku Opolskim w latach 1919 - 1939*. Praca zbiorowa pod redakcją E. Cieślaka i T. Musioła, Katowice 1967, ss. 51 - 52 i 58 - 59.

²⁸ WAP-Wrocław RO I 1939 Lagebericht 16 Juni - 15 Juli 1939 betr. Polnische Pfadfinder.

czątkach września 1939 r. Masowe aresztowania przywódców i aktywistów organizacji zostały dokonane w dwóch fazach operacji policyjnej nazwanej „Akcją Wrzesień” (*Septemberaktion*).

Pierwsza faza operacji rozpoczęła się w przeddzień wybuchu wojny — 31 sierpnia 1939 r. i kontynuowana była w dniu 1 września 1939 r.²⁹ Aresztowano w Opolu i regionie 17 Polaków — ważniejszych działaczy ZPwN i związków młodzieżowych, podejrzewanych o powiązania z Polską. Znajdowali się w tej grupie m. in. Edward Machowski — sekretarz oddziału ZPwN w Prudniku, Michał Joško — aktywista ZPwN w Gamowie (powiat raciborski), Jan Rychel — kierownik Banku Ludowego w Strzelcach Opolskich i sekretarz okręgu strzeleckiego ZPwN, Józef Wilkowski i Ignacy Rusek — kierownicy „Rolnika” w Strzelcach Opolskich i w Dobrodzieniu, czynni w ZPwN, Piotr Pandza — pracownik Dzielnicy I ZPwN i działacz ZHPwN, Paweł Kurzeja — sekretarz okręgu ZPwN w Toszku, Karol Bienius — były powstaniec śląski i działacz ZPwN w Dobrzemiu Wielkim (powiat opolski). Uderzenie *Gestapo* zwróciło się ze szczególną zjadłością przeciw harcerstwu polskiemu na Śląsku Opolskim. Usiłowano zawładnąć dokumentacją ZHPwN i Komendy Hufca w Bytomiu, przeprowadzając szczegółowe rewizje w Domu Polskim i mieszkaniu komendanta hufca Franciszka Kachla w budynku Polskiego Gimnazjum w Bytomiu³⁰. Zamierzenie to nie powiodło się, gdyż Fr. Kachel z pomocą starszych harcerzy zdołał ukryć akta ewidencyjne Komendy Hufca i drużyn harcerskich. Po tym niepowodzeniu *Gestapo* aresztowało: Fr. Kachla, Józefa Kwietniewskiego (nestora i pierwszego naczelnika ZHPwN), Pawła Kwoczka, Józefa Kachla, Józefa Michałka (b. przewodniczącego ZHPwN), Miłosza Sołtysa (organizatora ZHPwN na Śląsku w latach plebiscytu), Leona Powolnego (długoletniego przewodniczącego ZHPwN), Stanisława Wilczka i Leona Nawrockiego z kierownictwa ZHPwN oraz instruktorów harcerskich — Władysława Bzówkę, Artura Gadzińskiego, Stanisława Cwołka, Władysława Planetorza, Adolfa Pawletę — drużynowego z Opola i Józefa Dobisa — drużynowego z Grudzie. 4 września 1939 r. uwięziono w Bytomiu 20 aktywistów ZPwN, następnie zwolnionych, a 8 września ponownie aresztowanych. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Opolu, skąd 13 września 1939 r. deportowano ich do KZ-Buchenwald. Na obszarze rejencji opolskiej *Gestapo* i policja — zgodnie z zarządzeniem z 4 wrze-

²⁹ St. Drozdowski, R. Hajduk, Z. Rusinek, *op. cit.*, ss. 11-12; *Związek Harcerstwa Polskiego w mieście Opolu...*, ss. 40-42; St. Senft, *Opolski Wrzesień 1939 r.* „Trybuna Opolska” z 30 VIII 1984; M. Cygański, *Hitlerowskie prześladowania...*, ss. 27-29.

³⁰ H. Kapiszewski, *op. cit.*, ss. 248-258 (relacja Fr. Kachla); *Materiały do historii polskiego ruchu młodzieżowego na Śląsku Opolskim...*, ss. 59-60.

śnia 1939 r. R. Heydricha, szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) o represjach wobec Polaków — dokonały zamknięcia lokalii wszystkich polskich organizacji i towarzystw, instytucji i placówek gospodarczych³¹. Dopiero w trzy dni później, tzn. 7 września 1939 r. ogłoszono decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy (RMdI) o rozwiązaniu ZPwN i jego towarzystw oraz zamknięciu polskich szkół mniejszościowych, drukarni, instytucji finansowych i spółdzielczych. Równocześnie dokonano grabieży polskiego mienia społecznego. Jego zarząd oddano w ręce radcy RMdI Augusta Schmidta, powołanego przez to ministerstwo 12 września 1939 r. jako specjalnego komisarza. Dla poszczególnych polskich placówek gospodarczych i społecznych powołano powierników (*Treuhänder*). Skarb III Rzeszy zagarnął w pierwszej kolejności cały majątek polskich banków ludowych w Opolu, Bytomiu, Gliwicach, Raciborzu, Strzelcach Opolskich, Głogówku, Oleśnie z filią w Dobrodzieniu oraz Banku Rolników w Opolu z filią w Gliwicach. Drukarnia i redakcja „Nowin Codziennych”, których ostatni numer ukazał się 1 września 1939 r. zostały zamknięte³². Zespół redakcyjny z Janem Łangowskim na czele aresztowano i zesłano do obozów. Nie udało się natomiast *Gestapo* zamierzone aresztowanie nauczycieli i starszych uczniów polskiego gimnazjum w Bytomiu. Wskutek zawieszenia zajęć szkolnych 25 sierpnia 1939 r. nauczyciele i młodzież rozjechali się — uczniowie do domów, a wykładowcy — obywatele Polski do kraju³³. *Gestapo* aresztowało pozostałych na miejscu wykładowców: Stanisława Olejniczaka, Jerzego Lubosa, ks. Franciszka Nawrota.

Druga, największa faza „Akcji Wrzesień” czyli masowych aresztowań zasłużonych działaczy polskich na Śląsku Opolskim rozpoczęła się w dniach 11-12 września 1939 r. Aresztowano przeszło 150 osób³⁴. Wśród aresztowanych znajdowali się pozostali na miejscu przywódcy ruchu polskiego na Śląsku Opolskim: Franciszek Myśliwiec — prezes

³¹ WAP-Wrocław, RO I 1939, k. 511 i 2104, k. 9; A. Konieczny, *Sprawa wywłaszczenia działaczy polskich Śląska Opolskiego w latach 1940-1944*. „Studia Śląskie”, t. VII — 1963, ss. 271-272; K. Jonca, *op. cit.*, ss. 416-417; H. Szurgacz, *Likwidacja organizacji polskich i ich placówek na Opolszczyźnie w latach 1939-1941*. „Studia Śląskie” t. IX — 1965, ss. 285-291, T. Orłowski, *Banki Ludowe na Śląsku Opolskim w latach 1895-1939*. Warszawa 1962, ss. 114-120.

³² J. Ratajewski, *op. cit.*, s. 48.

³³ J. Lubos, *Dzieje polskiego gimnazjum w Bytomiu w świetle dokumentów i wspomnień*. Katowice 1961, ss. 172-176.

³⁴ St. Drozdowski, R. Hajduk, Z. Rusinek, *op. cit.*, ss. 11-12; E. Mendel, *op. cit.*, s. 73; *Wspomnienia Opolan, Część I...*, ss. 227-228; *Część II*, ss. 83-84, 245-246; R. Hajduk, *Z tamtych dni*, „Studia Śląskie”, t. II — 1959, ss. 16-37; H. Wolna, *Spotkanie*. Katowice 1973, ss. 17-242. M. Cygański, *Hitlerowskie prześladowania...*, ss. 29-30; St. Senft, *op. cit.*

Dzielnicy I ZPwN, mecenas Paweł Kwoczek — naczelnik ZHPwN, Józef Kachel — komendant ZHPwN, Jan Łangowski — naczelny redaktor „Nowin Codziennych”, „Dziennika Raciborskiego” i „Głosu Pogranicza i Kaszub”, Wiktor Gorzółka — prezes Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim, Jan Różycki — przewodniczący Rady tego Związku, Franciszek Buhl — przewodniczący okręgu opolskiego Dzielnicy I ZPwN, Bernard Augustyn — przewodniczący okręgu prudnickiego tej dzielnicy, Jan Wawrzynek — przewodniczący okręgu strzeleckiego ZPwN, poprzedni przywódca opozycyjnego Związku Polskiego na Śląsku w 1936 r., Stefan Szczepaniak — prezes Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Rzeszy oraz wiceprezes ZPwN (od 19 IV 1939 r.), Bernard Duda — instruktor Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników, Teodor Gadziński, Leon Powolny, Leon Nawrocki, Stanisław Weber, Józef Grala — dyrektorzy Banków Ludowych w Opolu, Raciborzu, Bytomiu i Koźlu, Antoni Wilczek — kierownik Spółdzielni Budowlanej w Opolu i działacz organizacji młodzieżowych, dziennikarze: Augustyn Kowalski i Antoni Pawleta z „Katolika Trzyrazowego” w Opolu oraz Wawrzyniec Świerzy — przewodniczący Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Strzelcach Opolskich i bliski współpracownik „Nowin Codziennych”, Franciszek Białydga — przewodniczący „Sokoła” w Raciborzu, lekarz Jan Kwoczek z Opoła, będący prezesem Związku Akademików Górnoślązaków „Silesia Superior”. Uwięziono licznych aktywistów polskiego ruchu narodowego z różnych środowisk społeczno-zawodowych m. in. Jana Adamką — kierownika polskiej biblioteki powiatowej w Opolu, Franciszka Buhla (juniora) — działacza młodzieżowego z Grudziec, lekarza Franciszka Gralę z Gliwic (czynnego w „Silesia Superior”), malarza Adama Kawika z Zabrze (działacza Okręgu I Związku Polskich Kół Śpiewaczych Śląska Opolskiego), Piotra Linkerta — kierownika biblioteki polskiej w Grudziecach, Wandę Gozdek-Łangowską i Antoninę Nawrocką — znane działaczki Stowarzyszenia Polek w Opolu i Raciborzu, księży Jana Melca ze Starego Koźła i Franciszka Nawrota z Bytomia, Piotra Nalepę i Wincen-tego Piechotę — czynnych w ruchu młodzieżowym w Grudziecach (powiat opolski) oraz Piotra Pandza — aktywistę młodzieżowego w Strzelcach Opolskich, Zofię Poliwodę — sekretarkę Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim, Alojzego Smolkę — działacza kulturalnego ZPwN (kierownika polskiej sceny lalkowej), Jana Szczeszyńskiego — pracownika Banku Ludowego w Opolu, nauczyciela Kurta Szczudło ze Strzelec Opolskich, Henryka Tondera — dyrygenta Okręgu I Związku Polskich Kół Śpiewaczych Śląska Opolskiego. Aresztowano całe grupy polskich działaczy wiejskich z powiatów: opolskiego, oleskiego, kozielskiego, strzeleckiego, raciborskiego, prudnickiego i dobro-

dzińskiego³⁵. Terror hitlerowski wobec Polaków na Opolszczyźnie wzrastał w ciągu września, osiągając punkt szczytowy w dniach 1-8 października 1939 r., kiedy to fetowano w Niemczech zwycięstwo nad Polską³⁶. W czasie tego rozhukania niemieckiego szowinizmu i antypolskiego terroru dokonano deportacji uwieczonych Polaków; aresztowanych wywieziono 4 października 1939 r. z więzienia i dworca w Opolu do obozów koncentracyjnych³⁷. W transporcie tym znalazło się 181 aktywistów i działaczy Dzielnicy I ZPwN. Mężczyzn deportowano do KZ-Buchenwald, a kobiety do KZ-Ravensbrück. W sumie w obozie w Buchenwaldzie osadzono w ciągu września i na początku października 1939 r. — 247 więźniów. Razem z więźniarkami Ravensbrück i opolskimi więźniami innych obozów ponad trzystu przywódców, aktywistów i działaczy spod znaku Rodła na Śląsku Opolskim znalazło się za drutami kacetów. Gestapo nie zapomniało też o małej grupie działaczy polskich z Opolszczyzny, przebywających na Warmii i Mazurach. Zostali oni aresztowani i osadzeni w obozie w Hohenbruch³⁸.

Wielu działaczom polskiego ruchu narodowego na Śląsku Opolskim udało się zbiec przed aresztowaniem w pierwszych miesiącach wojny. Gestapo prowadziło za nimi pościg, wyławiając ich pojedynczo w poszczególnych regionach okupowanej Polski, a nawet zagranicą. Pomimo całkowitego rozbicia polskiego ruchu narodowego nie ustały wysiedlenia i wywłaszczenia na Śląsku Opolskim³⁹. Wprawdzie nie zrealizowano zamierzeń wysiedlenia 500 rodzin, to jednak władze hitlerowskie w latach 1941-1943 przesiedliły z Opolszczyzny 34 polskie rodziny wiejskie, konfiskując ich gospodarstwa na rzecz skarbu państwa. Hitlerowskie rugi najsilniej dotknęły powiat prudnicki (11 wywłaszczeń); dalsze miejsca zajęły powiaty opolski (7) i oleśki (5).

Terror hitlerowski w 1939 r. nie ominął również słabszych liczebnie grup ludności polskiej na Dolnym Śląsku (około 20 000 osób według statystyk niemieckich z 1925 r.), skupiających się zwłaszcza w pogranicznych powiatach: sycowskim, namysłowskim, brzeskim i górskim

³⁵ Fr. Połomski, *Zamierzenia likwidacji działaczy polskich na Opolszczyźnie w latach 1939-1944*. „Studia Śląskie”, t. I — 1958 ss. 194-195; *Ziemia Prudnicka. Dzieje, gospodarka, kultura*. Pod redakcją W. Lesiuka (praca zbiorowa), Opole 1978, ss. 167-169; *Ziemia Strzelecka...*, ss. 143-149; *Szkice z dziejów Raciborza*, ss. 184-185.

³⁶ *Wspomnienia Opolan...*, Część I, ss. 228-229; *Opole...*, ss. 371-372.

³⁷ Tamże, St. Drozdowski, R. Hajduk, Z. Rusinek, *op. cit.*, ss. 11-12.

³⁸ W. Wawrzynek, *Pamiętnik Opolanina*. Katowice 1967, ss. 163-168.

³⁹ A. Konieczny, *op. cit.*, ss. 272-294, K. Jonca, *op. cit.*, ss. 417-421; *Ziemia Prudnicka...*, ss. 168-169; *Ziemia Strzelecka...*, ss. 149-151.

oraz we Wrocławiu i Legnicy⁴⁰. Małorolni i bezrolni polscy chłopcy byli całkowicie uzależnieni od niemieckich właścicieli ziemskich, banków i spółdzielni, a rzemieślnicy i robotnicy w miastach od niemieckich klientów i pracodawców. ZPwN działał na Dolnym Śląsku od początków 1924 r., kiedy to utworzono jego oddział we Wrocławiu. W 1928 r. powstał tutaj podokręg I Dzielnicy Śląskiej ZPwN. Reżim narodowosocjalistyczny zahamował rozwój dolnośląskich kół podokręgu ZPwN we Wrocławiu, doprowadzając brutalnymi naciskami do obniżenia ich stanu liczebnego do około 300 członków w 1938 r. Naciskom tym opierała się Polonia Wrocławska (około 3000 osób — przeważnie rzemieślnicy, mieszczaństwo i inteligencja), zorganizowana w paru związkach. Czołową rolę odgrywały tutaj: podokręg ZPwN z przewodniczącym Franciszkiem Juszcakiem oraz działające we Wrocławiu organizacje polskich studentów:

- Związek Akademików Górnoślązaków „Silesia Superior” (1924 - 1939), zrzeszający w 1938 r. 40 członków, a czynny pod prezesurą dr. Jana Kwoczka z Opola;
- Związek Akademicki „Piaś” (1933 - 1934/35), powstały we wrześniu 1933 r. drogą usamodzielnienia się Akademickiego Koła Wakacyjnego w Raciborzu (zorganizowanego w 1931 r. przez Stefana Różyckiego), czynny pod kierownictwem Ludwika Affy i Augustyna Kozy;
- Związek Akademików Polaków w Niemczech (ZAPwN, 1934 - 1939) z oddziałami w Berlinie, Wrocławiu i Królewcu⁴¹.

ZAPwN połączył polskie organizacje studenckie, jednak znaczną część członków „Silesia Superior” nie weszła w jego skład. Jego głównymi przywódcami byli polscy studenci z Górnego Śląska: Wojciech Wawrzynek (prezes zarządu w latach 1937 - 1939, a poprzednio sekretarz), Paweł Nantka-Namirski (wiceprezes 1935 - 1939), Sylwester Piernikarczyk (skarbnik). ZAPwN zrzeszał również poszczególnych polskich studentów kształcących się na innych niemieckich uniwersytetach (w Lipsku, Bonn,

⁴⁰ *Ci co przetrwali. Wspomnienia Polaków z Dolnego Śląska*. Opracowali: K. Fiedor i M. Orzechowski, Wrocław 1959, ss. XX-XXVII; *Ludność polska na Dolnym Śląsku w latach 1918-1939*. Opracował M. Orzechowski, Wrocław 1959, ss. 64-132; M. Orzechowski, *Szkice z dziejów Polonii Wrocławskiej*. Wrocław 1960, ss. 9-147; *Brzeg. Dzieje — gospodarka — kultura*. Pod redakcją W. Dziewulskiego, Opole 1976, ss. 221-223.

⁴¹ WAP-Wrocław RO I 1934 „Polnische Bewegung in Oberschlesien 1937”, ss. 117-250; „Lageberichte über die polnische Minderheitenbewegung für 1937”; W. Wawrzynek, *op. cit.*, ss. 121-138 i 211-218; M. Orzechowski, *Z dziejów ruchu akademickiego i walki o wytworzenie inteligencji polskiej na Śląsku Opolskim, w latach 1922-1939*. „Studia i Materiały z dziejów Śląska” t. IV — 1962, ss. 273-336; *Ci co przetrwali...*, ss. 234-242; K. Malczewski, *Ze wspomnień śląskich*. Warszawa 1958, ss. 219-226

Münster) i wyższych uczelniach. Oddział ZAPwN we Wrocławiu w latach 1935 - 1939 zrzeszał 27 studentów na ogólną ilość przeszło 100 członków całego związku. Przywódcami ośrodka wrocławskiego byli Jan Józef Wróbel i Jan Gałązka. Poza tym we Wrocławiu działały dwie dalsze organizacje młodzieżowe: drużyna ZHPwN i Towarzystwo Młodzieży Polskiej. Drużyna harcerska we Wrocławiu (powstała w 1927 r.) pod dowództwem Władysława Zarembowicza należała do najaktywniejszych organizacji polskich⁴². Wrocławskie organizacje polonijne oddziaływały na polskie środowiska wiejskie Dolnego Śląska.

Latem 1939 r. nasiliły się akty terroru przeciw Polakom przebywającym we Wrocławiu⁴³. W dniach 9 - 10 czerwca 1939 r. narodowosocjalistyczny związek studentów i senat uniwersytetu wrocławskiego podjęły decyzję o usunięciu słuchaczy polskich z tej uczelni. 20 czerwca 1939 r. usunięto przemocą z sal wykładowych i laboratoriów 18 studentów polskich. 17 sierpnia 1939 r. funkcjonariusze Gestapo dokonali rewizji we wrocławskim Domu Polskim, czynnym w nowej siedzibie przy ul. Podwale od 1938 r. i będącym siedzibą polskich związków⁴⁴. Zamknięto i opieczętowano Dom Polski oraz znajdujące się w nim lokale Biblioteki Ludowej i szkoły polskiej. Przesłuchania i rewizje przeprowadzono u członków zarządu organizacji polonijnych we Wrocławiu. Aresztowania działaczy ZPwN oraz innych polonijnych organizacji we Wrocławiu, zwłaszcza młodzieżowych (ZAPwN, „Silesia Superior”, Towarzystwo Młodzieży Polskiej i ZHPwN) nastąpiły w ramach operacji *Septemberaktion*⁴⁵. Wśród uwięzionych polskich aktywistów z Wrocławia znajdowali się m. in. dr Tadeusz Kania — skarbnik związku „Silesia Superior”, Józefa Gozdek-Szczepaniak (żona Stefana Szczepaniaka) — przewodnicząca Stowarzyszenia Polek w Opolu, jej siostra Helena Gozdek (działaczka ZHPwN), Władysław Wardzyński — kierownik Polskiego Towarzystwa Szkolnego na Dolny Śląsk. Franciszka Juszczyńska aresztowano w miejscu leczenia w górach Harcu. Uwięziono również znanych dowódców drużyny harcerskiej we Wrocławiu: T. Grajkowskie-

⁴² H. Kapiszewski, *op. cit.*, ss. 121 - 122.

⁴³ *Ludność polska na Dolnym Śląsku...*, ss. 121 - 122; M. Orzechowski, *Szkice z dziejów Polonii wrocławskiej...*, ss. 116 - 118; tegoż, *Z dziejów ruchu akademickiego*, ss. 361 - 364.

⁴⁴ „Nowiny Codzienne” nr 191/1939; *Ludność polska na Dolnym Śląsku*, s. 87.

⁴⁵ *Wspomnienia Opolan, Część II...*, ss. 98 - 102; Fr. Juszczyk, *Polonia wrocławska. Wspomnienia i refleksje*. „Kwartalnik Opolski” nr 1-2/1969 (numer zawierający materiały Sesji Naukowej poświęconej 45-leciu Związku Polaków w Niemczech), s. 155; *Ci co przetrwali...*, s. XXVII; H. Kapiszewski, *op. cit.*, s. 122; M. Orzechowski, *Szkice z dziejów Polonii wrocławskiej...*, ss. 50 - 51 i 118; tegoż, *Z dziejów ruchu akademickiego...*, s. 364 - 365. M. Cygański, *Hitlerowskie prześladowania...*, s. 33.

go (pierwszy drużynowy) i Wł. Zarembowicza (ostatni drużynowy). Aresztowania na mniejszą skalę miały miejsce w kilku dolnośląskich rejonach, zamieszkałych przez Polaków. Zakazano działalności wszystkich polskich organizacji, instytucji i towarzystw (włącznie z Towarzystwem Śpiewu Harmonia) we Wrocławiu i innych regionach Dolnego Śląska. Większość aresztowanych dołączono do transportu więźniów polskich z Opolszczyzny 5 października 1939 r. do KZ-Buchenwald i KZ-Ravensbrück.

Dzielnica IV ZPwN — Warmia, Mazury i Powiśle (w skład której wchodziły trzy okręgi — Warmii, Ziemi Malborskiej i Mazur, obejmujące w sumie 39 kół zrzeszających 2043 członków, z tego 1477 na Warmii, 287 z Mazur i 260 z Powiśla⁴⁶) — stała się obok Śląska widownią najbardziej intensywnych hitlerowskich prześladowań polskiego ruchu narodowego. Sytuacja na tych obszarach pogranicza stawała się już w latach 1936-1938 tak ciężka, że organizacje Dzielnic IV ZPwN musiały stosować formy działalności częściowo konspiracyjnej⁴⁷.

Antypolska akcja rozpoczęła się w początkach 1939 r. (podobnie jak w dzielnicy śląskiej) od zastosowania nowej formy walki w postaci wysiedleń aktywistów ZPwN w oparciu o znaną ustawę z 9 marca 1937 r. o bezpieczeństwie granic Rzeszy. Pierwsze nakazy wysiedleń w początkach stycznia 1939 r. otrzymali: redaktor Wacław Jankowski, Antoni Lorenckowski i Franciszek Barcz — pracownicy Dzielnic IV ZPwN oraz znani działacze z Olsztyna, redaktor „Głosu Ewangelijnego” i przywódca ruchu gromadkarskiego walczącego z germanizacją kościoła ewangelickiego na Mazurach. Reinhold Barcz w Szczytnie i działacz narodowy Jan Dopatka ze wsi Klon⁴⁸. Dopiero nieoficjalne rozmowy Berlina z

⁴⁶ W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920-1939*. Poznań 1963, s. 335; B. Łukasiewicz, W. Wrzesiński, *IV Dzielnicę Związku Polaków w Niemczech 1922-1939* (w 60 rocznicę powstania). Olsztyn 1982, ss. 12-16.

⁴⁷ AAN, Ambasada RP w Berlinie W. 170, t. 3 „Konsulat RP w Kwidzynie”, pismo konsula E. Czyżewskiego z 16 IV 1938; W. 170 t. 4 „Konsulat RP w Olsztynie”, pismo konsula Bohdana Jałowieckiego z 6 X 1938; Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, t. 286-287; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, Magistrat Wartenburg XXX — 14 — 696; W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, ss. 334-339; *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*. T. II od 1871 do 1975 r. (praca zbiorowa), Warszawa 1983, ss. 173-178; J. Boenigk, *Minęły wieki a myśmy ostali.. Wspomnienia*. Warszawa 1957, ss. 126-127; E. Sukertowa-Biedrawina, *Karty z dziejów Mazur*. T. II, Olsztyn 1972, ss. 238-269; P. Sowa, *Cena Polskości*. Warszawa 1976, ss. 202-222.

⁴⁸ „Polak w Niemczech” nr 2/1939; H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, ss. 183 i 186; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX-XX w.* Warszawa 1983, ss. 48-49, 94 i 139.

Warszawą spowodowały krótkotrwałe zaniechanie wysiedleń Polaków z prowincji wschodniopruskiej⁴⁹. Akcja wysiedleń została wznowiona w maju, nasilając się w miesiącach lata 1939 r. Hitlerowskie rugi ludności polskiej, zwłaszcza z terenu Warmii, przybrały w końcu lipca i sierpniu 1939 r. charakter masowy⁵⁰, czego nie było na Śląsku. W okresie tym wydano nakazy wysiedleń m. in. dla Piotra Gostyńskiego — zastępcy kierownika Dzielnicy IV ZPwN oraz znanych działaczy narodowych: Bernarda Barabasa, Franciszka Böhma, Franciszka Domańskiego, Godryda Linka, Józefa Malewskiego, Pawła Orłowskiego, Jana Pukalskiego, Kazimierza, Witolda i Wandy Donimirskich oraz dla księży z Powiśla — Józefa Przeperskiego i Bronisława Sochaczewskiego. Lista członków ZPwN przeznaczonych do wydalenia została ustalona przez rejencję olsztyńską.

Terror hitlerowski wobec organizacji ZPwN i dalszych związków polonijnych na Warmii, Mazurach i Powiślu zaostrzał się w dniach od 29 kwietnia do 16 maja 1939 r., poprzedzających spis ludności Rzeszy. Intensywnej kampanii propagandowej NSDAP i BDO w Prusach Wschodnich przeciw podawaniu w spisie narodowości polskiej (z ustawicznym podkreśleniem, iż spis ma charakter plebiscytu za Niemcami lub Polską) towarzyszyły, oprócz wspomnianych wysiedleń, terrorystyczne napady, gwałty i pogromy⁵¹. Atakowano lokale polskich organizacji i szkoły. Napadano zarówno na działaczy polonijnych, jak i na uczniów — zwłaszcza polskiego gimnazjum w Kwidzynie. Terror ten nie sparaliżował jednak polskiej samoobrony przed fałszerstwami hitlerowskiego spisu; 10 maja 1939 r. nastąpiła interwencja Gestapo olsztyńskiego, którego funkcjonariusze skonfiskowali z drukarni „Gazety Olsztyńskiej” około 10 000 polskich ulotek przedspisowych⁵². Część ulotek (około 3000) zdołano jednak rozdać mężom zaufania ZPwN.

Podobnie jak na Śląsku, antypolska akcja terrorystyczna w prowincji wschodniopruskiej wzmogła się jeszcze bardziej po zakończeniu spisu w miesiącach letnich 1939 r. W tym czasie terror hitlerowski przeciw

⁴⁹ W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii*, ss. 390 - 391.

⁵⁰ AAN, Ambasada RP w Berlinie, t. 1897, tajny raport z 26 VII 1939 konsula RP w Olsztynie Bogdana Jałowickiego do Ambasady RP w Berlinie w sprawie wysiedleń Polaków z Warmii; AAN, MSZ, E II, w. 48 t. „Wysiedlenia”; W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii...*, ss. 399 - 400.

⁵¹ AAN, Ambasada RP w Berlinie, W. 206 t. 5 i 7 „Konsulat RP w Kwidzynie”, pisma z 1 V, 3 V i 23 V 1939 r.; *Rozrzucanie ulotek Bund Deutscher Osten na Warmii i Mazurach*. „Gazeta Olsztyńska” nr 122/1939; W. Gębik, *Burzom dziejów nie dali się zgnieść*. Gdynia 1967, ss. 206 - 221.

⁵² AAN, Ambasada RP w Berlinie W. 206 t. 5 „Konsulat RP w Olsztynie”, pismo z 11 V 1939.

Polakom osiągnął punkt szczytowy, przewyższając w swym nasileniu niemiecki terror z okresu plebiscytu 1920 r.⁵³ Formy legalnej działalności ruchu polskiego rozbijane były latem 1939 r.; Polacy zmuszeni zostali żyć jak w getcie, podlegając wszechstronnemu, niemieckiemu bojkotowi. Masowa fala wysiedleń, ustawiczne napady terrorystyczne na lokale organizacji polonijnych i ich działacze oraz na szkoły polskie i uczniów, aresztowania aktywistów ZPwN i innych związków polonijnych, niszczenie i grabież polskich bibliotek, zakaz używania języka polskiego w nabożeństwach katolickich (sfinalizowany zarządzeniem biskupa warmińskiego Maksymiliana Kallera z 20 sierpnia 1939 r.) zaostrzenie metod walki z piśmami polskimi (w lipcu 1939 r.) oraz konfiskaty całego nakładu stanowiły znamienne rysy hitlerowskiego terroru wobec Polaków w Prusach Wschodnich⁵⁴. W szerzących się w środowiskach polonijnych nastrojach przygnębienia i poczucia bezsilności oraz wyczekiwania na wojnę polsko-niemiecką prężność organizacyjną wykazywały młodzież harcerska Warmii (Hufiec Wschodniopruski, działający od 1935 r. pod dowództwem Leona Włodarczyka i Ryszarda Knosali w składzie 8 drużyn, liczących 93 harcerzy i harcerek) i Powiśla (wydzielony w styczniu 1938 r. Hufiec Ziemi Malborskiej, mający oparcie w gimnazjum polskim w Kwidzynie i zrzeszający wiosną 1939 r. 225 członków)⁵⁵. Trzymały się jeszcze szkoły polskie (55) dzięki nieustępliwej postawie rodziców, posyłających do nich dzieci⁵⁶. Opierała się także ustawicznie konfiskowana i zagrożona likwidacją „Gazeta Olsztyńska”⁵⁷. W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. wprowadzono w Prusach Wschodnich stan wojenny, umożliwiającą wszelką samowolę wobec Polaków.

Finał terrorystycznych uderzeń w polski ruch narodowy na Warmii, Mazurach i Powiślu przygotowany był przez aparat SS i policji przy aktywnym współdziałaniu administracji państwowej i NSDAP. Podobnie jak w Opolu, Gestapo olsztyńskie sporządziło wykazy przeznaczonych do aresztowania przywódców i aktywistów Dzielnic IV z ZPwN oraz dalszych polonijnych organizacji. Realizacja tych operacji rozpoczęła się nieco wcześniej, bowiem już w trzeciej dekadzie sierpnia 1939 r. Początkiem były aresztowania w Sztumie wszystkich pracowników oddziałów

⁵³ Tamże, Konsulat RP w Olsztynie, pismo z 5 VI 1939 w sprawie spisu ludności na Warmii i Mazurach; „Gazeta Olsztyńska” nr 128/1939.

⁵⁴ W. Wrześciński, *Ruch narodowy na Warmii...*, ss. 396-400; B. Łukasiewicz, W. Wrześciński, *op. cit.*, ss. 59-60.

⁵⁵ H. Kapiszewski, *op. cit.*, ss. 113-114; W. Wrześciński *ibid.*, ss. 398-399.

⁵⁶ J. Boenigk, *op. cit.*, s. 127.

⁵⁷ J. Chłosta, *Seweryn Pieniężny 1890-1940*. Olsztyn 1980, ss. 106-109; W. Wawrzyniak, *op. cit.*, ss. 164-165.

ZPwN i Związku Towarzystw Szkolnych w dniach 22-23 sierpnia 1939 r.⁵⁸ Uwięziono również kierownika polskich Banków Ludowych w Kwidzynie i Sztumie Jana Fischera. *Gestapo* nie zdołało pochwylić kierownika okręgu Ziemi Malborskiej Dzielnicy IV ZPwN Franciszka Wojciechowskiego. W sumie aresztowano w Sztumie i okolicach 30 Polaków. 25 sierpnia 1939 r. 150 gestapowców i SS-manów aresztowało wszystkich 13 nauczycieli i 8 pracowników administracyjnych z dyrektorem inż. Władysławem Gębikiem na czele oraz 162 uczniów gimnazjum polskiego w Kwidzynie, wywożąc ich do obozu w Tapiewie⁵⁹. Polski konsulat w Kwidzynie pozbawiono łączności telefonicznej. Jednak wieczorem tego dnia Polskie Radio podało wiadomość o napadzie na gimnazjum w Kwidzynie.

Na Warmii i Mazurach zlikwidowano w końcu sierpnia 1939 r. najpierw polskie biblioteki, konfiskując księgozbiory i majątek biblioteczny. 25 sierpnia *Gestapo* w Królewcu wydało nakaz aresztowania wszystkich nauczycieli szkół polskich. 1 września 1939 r. *Gestapo* zajęło wszystkie polskie placówki i instytucje, przeprowadzono masowe aresztowania przywódców i aktywu Dzielnicy IV ZPwN oraz wszelkich polonijnych organizacji, instytucji i placówek gospodarczych⁶⁰. Zamknięto wszystkie szkoły polskie i „Gazetę Olsztyńską”, aresztując cały zespół redakcyjny z Sewerynem Pieniżnym na czele. Uwięziono zarówno czołowych przywódców Dzielnicy IV ZPwN: prezesa zarządu ks. Wacława Osińskiego (proboszcza z Butryn koło Olsztyna, działacza o dużym autorytecie społecznym) oraz przewodniczącego okręgu Ziemi Malborskiej — Bolesława Osińskiego, Stanisława Sierakowskiego (ziemianina z Waplewa) — pierwszego prezesa centrali ZPwN i jego żonę Helenę, jak i większość osób z grona kierowniczego aparatu organizacyjnego i aktywu ZPwN oraz dalszych związków i placówek polonijnych. Przywód-

⁵⁸ AAN, MSZ W. 54, t. „Rejestr Spisu ludności”; Ambasada RP w Berlinie, pismo z 23 VIII 1939; St. Potocki, *Z dziejów Związku Polaków w Niemczech na Powiślu*. [w:] *Związek Polaków w Niemczech*. Materiały z sesji w 50 rocznicę..., ss. 191-192.

⁵⁹ AAN, Ambasada RP w Berlinie, t. 1897, pismo z 26 VIII 1939; W. Gębik, *Burzom dziejów...*, ss. 232-244; tegoż, *Polskie gimnazjum w Kwidzynie*, (w:) „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1957, ss. 88-89; Kwidzyn, *Z dziejów miasta i okolic*. (Praca zbiorowa), Olsztyn 1982, ss. 158-159; B. Pleśniarski, T. Wróblewska, *Gimnazjum polskie i liceum ogólnokształcące w Kwidzynie (1937-1939, 1945-1977)*, Gdańsk 1980, ss. 65-67.

⁶⁰ *Dzieje Warmii i Mazur...*, t. II, ss. 116-117, 182-183; H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, ss. 203-209 i 263-264; J. Boenigk, *op. cit.*, ss. 300-304; W. Wrzesiński, *Ruch narodowy na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, ss. 411-412; A. Wakar, *Olsztyn 1353-1945*. (Praca zbiorowa). Olsztyn 1971, ss. 354-355; J. Chłosta, *op. cit.*, ss. 109-111.

cy i aktywiści polskiego ruchu narodowego na Warmii, Mazurach i Powiślu trwali na posterunku aż do ostatnich chwil, co ułatwiło Gestapo operację terrorystyczną *Septemberaktion*, przeprowadzoną w końcu sierpnia i pierwszych dniach września 1939 r. Wśród więźniów byli m. in. znani działacze Dzielnicy IV ZPwN: Witold i Wanda Donimirscy (wysiedleni 15 VIII 1939 r. z Powiśla w głąb Rzeszy i aresztowani w Nauheim); Seweryn Pieniężny — redaktor „Gazety Olsztyńskiej”; aktywiści warmińscy ZPwN — Józef Fox, Julian Samułowksi (syn Andrzeja Samułowskiego — czołowego polskiego działacza na Warmii w latach walki plebiscytowej), Bernard Żbik; aktywiści mazurscy — Wilhelm Linke (syn Bogumiła — organizatora i przywódcy propolskiego Mazurskiego Komitetu Ludowego, który padł ofiarą terronu bójek niemieckich w końcu marca 1920 r. w Olsztynie), Franciszek Kaczmarczyk, Augustyn Hasselberg; nauczyciele i działacze oświatowi na Warmii: Paweł Jasiak — kierownik Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego dla Warmii, Ryszard Knosala — kierownik szkoły polskiej w Olsztynie i dowódca Hufca Wschodniopruskiego ZHPwN (zięć Jana Styp-Rekowski), Robert Gransicki i Jan Maza — kierownicy szkół polskich w Pluskach i Unieszewie, Józef Groth, Tadeusz Pezała i Franciszek Sznarbach — nauczyciele w polskich szkołach we wsiach koło Olsztyna, nauczyciele warmińsko-mazurscy Joachim Kokowski, Franciszek Piotrowski oraz z Powiśla — Mikołaj Dorsz, wykładowcy polskiego gimnazjum w Kwidzynie — dr Franciszek Gabriel, Leon Kauczor, Jan Lengą, Nikodem Rozkwitalski, Józef Wenda, ks. Stanisław Zuske; studenci polscy w Królewcu, m. in. Wojciech Wawrzyniak, Jan Świtajski; księża — Władysław Demski, Józef Palmowski, Bronisław Sochaczewski — dawni działacze plebiscytowi, zaangażowani w organizacjach polonijnych; kierownicy i ważniejsi pracownicy polskich placówek gospodarczych: Juliusz Malewski — dyrektor Banku Ludowego w Olsztynie, Jan Fiszler — dyrektor Banków Ludowych w Kwidzynie i Sztumie (uwieczony w końcu sierpnia 1939 r.), Leon Włodarczak — kierownik spółdzielni „Rolnik” w Olsztynie i komendant Hufca Wschodniopruskiego ZHPwN, Alojzy Skrzyppkowski i Antoni Szczepański — pracownicy Banku Ludowego. Wśród późniejszych aresztowanych znaleźli się polscy dyplomaci — konsulowie w Olsztynie: Henryk Woroniecki-Korybut i Bohdan Jałowiecki oraz w Królewcu (konsul Jerzy Warchełowski i *attaché* Witold Winiarski), Stanisław Nowakowski (redaktor „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1914-1920), Franciszek Barcz — znany działacz ZPwN, poeta Franciszek Jujka, Lucjan Samułowski, Fr. Wilkowski. Masowo aresztowano na całym obszarze Prus Wschodnich wszystkich polskich nauczycieli i wychowawców. W ten sposób uwieczono nauczycieli polskich z Ziemi Złotowskiej, przebywających na wakacjach w rodzinnych wsiach, m. in. Jana Bauera

w Unieszewie i Alfonsa Barczewskiego w Jarotach. Uwięzionych Polaków deportowano przeważnie do obozów koncentracyjnych, najpierw w Tapiau (Tapiewo), Hohenbruch (położonych koło Królewca) oraz w Działdowie, później w Stutthof, Sachsenhausen i Gusen. Kobiety — nauczycielki, wychowawczynie i działaczki oświatowe i społeczne, m. in. znane aktywistki Wandę Donimirską, Otylię Grothową i Agatę Neumann zesłano do KZ Ravensbrück⁶¹. Zimą 1939/40 r. w tym kobiecym obozie znalazły się na krótko wybitne działaczki — Wanda Pieniężna (żona Seweryna) oraz Ludwika Sztramkowska z córkami Marią i Anną, aresztowane i skazane na więzienie za udzielenie pomocy żywnościowej jeńcom polskim. Wyjątek stanowili uczniowie polskiego gimnazjum w Kwidzynie, których 5 września przewieziono z Tapiewa do obozu w Grünhof (w pobliżu Królewca), a 25 września 1939 r. zwolniono. Niemal wszystkie wymienione aresztowane osoby, za wyjątkiem J. Malewskiego, W. Gębika, W. Wawrzynka, P. Jaśka, J. Kokowskiego, Fr. Piotrowskiego padły ofiarą zbrodni hitlerowskich. Zamordowano przeszło połowę personelu nauczycielskiego gimnazjum polskiego w Kwidzynie. Szacunkowo można przyjąć, że w sumie aresztowano ponad 100 osób na Warmii i Mazurach oraz ponad 60 na Powiślu, nie wliczając uczniów gimnazjum w Kwidzynie, których wkrótce zwolniono. Sukces Gestapo nie był jednak pełny, gdyż nie udało się schwytać wszystkich polskich aktywistów z Warmii, Mazur i Powiśla. Niektórzy z nich, jak np. zasłużeni bojownicy o polskość — Paweł Sowa i Gustaw Leyding, przebiegli już wcześniej do Polski, tworząc tutaj organizacje mające oddziaływać na rodaków w Prusach Wschodnich w kierunku podtrzymywania ducha narodowego (utworzono w 1928 r. Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej z siedzibą w Bydgoszczy i oddziałami w Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu, Tczewie, Brodnicy i Działdowie oraz Związek Mazurów w Działdowie, czynny od 1935 r.)⁶². Innym udało się ucieczka przez zieloną granicę do Polski w czasie kryzysu stosunków polsko-niemieckich (przykładem tego byli Józef Kaczmarek — sekretarz oddziału ZPwN w Szczytnie i przewodniczący okręgu Mazur IV Dzielnicy, Jan Jagielko-Jaegartal i Gotfryd Linke — brat Wilhelma Linke), bądź też późniejsze ukrywanie się na okupowanych ziemiach polskich. Uniknął aresztowania m. in. Kazimierz Pietrzak z Duisburga, kierownik Okręgu Ziemi Malborskiej (w latach 1932 - 1937), a następnie kierownik Dzielnicy IV ZPwN, który zaangażował się szyb-

⁶¹ W. Gębik, *Burzom dziejów nie dali się zgnieść...*, ss. 240 - 272; tegoż, *Z diabłami na ty (w obozach Tapiau, Hohenbruch, Stutthof, Sachsenhausen, Gusen)* Gdynia 1972, ss. 17 - 85; W. Wawrzynek, *op. cit.*, ss. 175 - 190.

⁶² T. Sowa, *Po obu stronach kordonu. Wspomnienia*. Olsztyn 1969, ss. 70 - 136; E. Sukertowa-Biedrawina, *op. cit.*, t. 2, ss. 278 - 279.

ko w polskim ruchu oporu. Większość mazurskich działaczy z Działdowszczyzny nie wpadła w ręce Gestapo we wrześniu 1939 r. (za wyjątkiem niektórych osób, w tym trzech członków zarządu Związku Mazurów: Gustawa Leydinga, Kurta Obitza i Jana Jagielko-Jaegerthala, który pozostał w ewakuowanym Działdowie, opiekując się szpitalem i rannymi) i zdołała schronić się w Generalnej Guberni, ukrywając się pod przybranymi nazwiskami⁶³. Wiosną 1943 r. rozpoczęła się w Warszawie działalność konspiracyjna grupy ocalałych działaczy mazurskich z Działdowa pod przewodnictwem Karola Małłki, b. prezesa Związku Mazurów, poszukiwanego listami gończymi Gestapo (z nagrodą 100 000 marek za schwytanie go lub wskazanie miejsca ukrycia), co doprowadziło do reaktywowania konspiracyjnego Związku Mazurów i utworzenia Mazurskiego Instytutu Badawczego (MIB) z K. Małłkiem i jego bratem Edwardem na czele. Instytut ten przygotowywał materiały historyczne, demograficzne, gospodarcze i wyznaniowe dotyczące Mazur, Warmii i Powiśla na użytek przyszłych władz polskich w celach rewindykacji tych ziem przez Polskę. Został on włączony do konspiracyjnej Tajnej Organizacji Nauczycielskiej.

Dzielnica V ZPwN — Pogranicza i Kaszub składała się z trzech okręgów: Ziemi Złotowskiej, Kaszub i Pogranicza Południowego (Babimojszczyzny) obejmujących powiaty: międzyrzecki, babimojski, wschowski, skwierzyński, pilski, człuchowski, złotowski, bytowski i lęborski, położone wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i dalej na zachód, aż do Kołobrzegu i Zielonej Góry⁶⁴. Stan liczebny ZPwN na tych obszarach

⁶³ E. Sukertowa-Biedrawina, T. Grygier, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie Warmii i Mazur (przewodnik po wystawie)*. Olsztyn 1956, ss. 157-158; E. Sukertowa-Biedrawina, *Dawno i niedawno. Wspomnienia*. Olsztyn 1965, ss. 236-237; F. Leyk, *Pamięć notuje i utrwala. Wspomnienia*. Warszawa 1969, ss. 191-192; K. Małłek, *Z Mazur do podziemia*. Warszawa 1970, ss. 116-186; J. Fajkowski, *Mazury i Warmiacy w walce z hitleryzmem (1939-1949)*. (w:) *Podziemny Front nad Odrą*. (Praca zbiorowa). Warszawa 1970, ss. 106-107 i 114-118; *Dzieje Warmii...*, t. II, ss. 119-120.

⁶⁴ Zentrales Staatsarchiv-Merseburg, vol. 104 k. 19; WAP — Poznań, Regierungspräsident-Schneidemühl 47, sprawozdanie szefa Gestapo w Pile z 29 X 1935 r. o ruchu polskim na terenie Marchii Granicznej; *Źródła do dziejów Polaków w Marchii Granicznej 1919-1939*. Opracowanie J. Benyskiewicza, Zielona Góra, 1967, ss. 126-135; W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii...*, s. 116; tegoż, *Polski ruch narodowy w Niemczech...*, s. 83; A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska*. Poznań 1928, s. 136; H. Zieliński, *Polacy i polskość Ziemi Złotowskiej w latach 1918-1939*. Poznań 1949, ss. 146-147; J. Benyskiewicz, *Związek Polaków w Niemczech jako organizator życia polskiego na Babimojszczyźnie*. [w:] *Związek Polaków w Niemczech. Materiały z sesji naukowej...*, ss. 151-160; A. Czarnik, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie Republiki Weimarskiej 1919-1932*. Poznań 1983, ss. 323-327.

wynosił w 1927 r. — 3323 członków zorganizowanych w 46 oddziałach. W latach 1930-1938 liczba członków ZPwN na tych terenach przygranicznych wzrastała, jednak brak danych liczbowych. Źródła niemieckie zaniżały liczbę członków ZPwN na Kaszubach i Pograniczu w latach trzydziestych do 2500 osób (w tej liczbie 300 osób w powiecie bytowskim oraz 1600 działaczy w okręgu złotowskim, na 11 500 osób posługujących się głównie językiem polskim⁶⁵) zorganizowanych w 16 kołach. Własnym samodzielnym pismem tej dzielnicy był od 1933 r. „Głos Pogranicza i Kaszub”, wychodzący w Złotowie dziennik pod redakcją Jana Łangowskiego. Wysiedlenia polskich rolników, zaangażowanych w pracach organizacyjnych oddziałów Dzielnicy V ZPwN, Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego, Polsko-Katolickiego Związku Młodzieży, Związku Młodych Polek, ZHPwN i Związku Polskich Robotników Rolnych rozpoczęły się już w styczniu 1939 r. w powiatach złotowskim i bytowskim⁶⁶. Wysiedlono m. in. Wojciecha Piocha z Rudny, Romana Massela i Szymona Szefflera z Werska, Józefa Krauze — rolników w powiecie złotowskim, Marcina Łangowskiego z Zakrzewa oraz organistę Bernarda Wróbla z Ugoszczy w powiecie bytowskim. Akcja wysiedleń polskich działaczy wiejskich i inteligencji polskiej w obu tych powiatach wzmogła się wiosną i latem 1939 r. 6 maja 1939 r., w odwet za wydalenie z Polski dwóch działaczy niemiecko-hitlerowskich (von Goltza i von Korbera), nakaz wysiedleńczy otrzymał kierownik Dzielnicy V ZPwN w Złotowie, Izidor Maćkowitz, z terminem jednej doby. Retorsje władz polskich (wydalenie 50 Niemców z Cieszyna) nie powstrzymały wysiedleń hitlerowskich. Wielu rolników musiało opuścić swe gospodarstwa i udać się na tułaczkę w głąb Niemiec.

Niektórzy z zagrożonych rugami uciekali do Polski, ich gospodarstwa przejmowali Niemcy. W sumie ze Złotowszczyzny wydano przed wojną 200 Polaków. Wysiedlenia objęły także powiaty Pogranicza lubuskiego; z Babimojskiego usunięto 80 polskich rodzin wiejskich. W koń-

⁶⁵ WAP — Poznań, Regierungspräsident-Schneidemühl 47, sprawozdanie Gestapo z 29 X 1935; H. Müller, *Die Polnische Volksgruppe im Deutschen Reich*. Warszawa 1941, s. 159; *Pamiętniki nauczycieli złotowskich 1929-1939*. Opracował E. Makowski, Poznań 1964, ss. 18-19; *Polacy na Ziemi Lubuskiej i na Łużycach przed 1939 r. Tajny memoriał niemiecki*. Opracowali K. Kolańczyk i Wł. Rusiński, Poznań 1946, ss. 25-46.

⁶⁶ „Głos Pogranicza i Kaszub” 17 I i 3 V 1939; *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru. Prześladowania polskiej ludności rodzimej Pomorza Zachodniego 1939-1945*. Praca zbiorowa pod redakcją A. Czechowicza, Koszalin 1970, s. 36; A. Czechowicz, T. Gasztołd, *Hitlerowskie prześladowania Polaków na Pomorzu Zachodnim w latach 1939-1945. Dokumenty — relacje — wspomnienia*. Koszalin 1974, ss. 9-10 i 24-30; J. Boenigk, *Wyroki*. Warszawa 1970, s. 146; H. Zieliński, *op. cit.*, ss. 162-163; H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, ss. 186-188.

cu kwietnia i w maju 1939 r., w czasie zbliżającego się spisu ludności, antypolski terror hitlerowski zaznaczył się jaskrawo w spokojnym dotąd Złotowie i okolicach, a także w powiecie bytowskim⁶⁷. Mnożyły się napady bojówek NSDAP, SA, SS, HJ i BDO na polskie organizacje i szkoły oraz działacze ruchu narodowego. Powtarzały się coraz częściej antypolskie demonstracje i prowokacje. Po wybiciu szyb w Banku Ludowym w Złotowie (w nocy z 29 na 30 kwietnia 1939 r.) nastąpiły napady na Dom Polski w Złotowie (14 maja), Dom Polski w Zakrzewie (13 maja) i polską szkołę w Stawnicy. W połowie maja rozpoczęły się aresztowania aktywistów polskiego ruchu narodowego. Kierownik Okręgu Kaszub Dzielniczy V ZPwN — Franciszek Błana i jego sekretarz — Robert Pochwył zostali aresztowani 16 maja 1939 r. przez Gestapo w Bytowie. Los ich podzielili: Emil Kaczmarczyk — kierownik spółdzielczego banku „Kasa Polska” w Bytowie, Józef Wróbel — działacz w Ugozszczy, Alojzy Miszewski i Jan Milkowski — dalsi aktywiści polscy w Bytowie⁶⁸.

Terror hitlerowski przeciw Polakom na Pograniczu kaszubsko-lubuskim rozszerzał się i nasilał w miesiącach letnich 1939 r. Widownią jego stały się teraz także spokojniejsze dotąd powiaty międzyrzecki i babiomojski Ziemi Lubuskiej. W końcu czerwca 1939 r. uderzenie okręgowego urzędu Gestapo we Frankfurcie n/Odrą skierowało się przeciw polonijnym organizacjom we wsiach Dąbrówka Wielka w powiecie międzyrzeckim i Nowe Kramsko w powiecie babimojskim⁶⁹. 23 czerwca 1939 r. zarządzono natychmiastowe rozwiązanie oddziału Okręgu Pogranicza Dzielniczy V ZPwN w Dąbrówce Wielkiej, a także koła Związku Polskich Robotników Rolnych w tej wsi. W Nowym Kramsku rozwiązano koło Związku Polskich Robotników Rolnych i lokalną polską spółdzielnię rolniczą. W obu miejscowościach Gestapo przeprowadziło rewizję u wszystkich członków zarządów zlikwidowanych związków, konfiskując przy tym akta i godła organizacyjne oraz fundusze pieniężne. W Dąbrówce *landrat* międzyrzecki zarządził także w dniu 23 czerwca 1939 r.

⁶⁷ Tamże; *Pamiętniki nauczycieli złotowskich...*, ss. 128-129; M. Zientara - Malewska, *Złotowszczyzna*. Łódź 1971, ss. 78-79.

⁶⁸ Archiwum Ośrodka Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Koszalinie, relacja Leona Wosieckiego; *Pogranicze i Kaszuby...*, s. 39, H. Leher, E. Osmańczyk, *op. cit.*, s. 39; W. Wach, *Na kaszubskim szancku*. Warszawa 1968, s. 212.

⁶⁹ AAN, Ambasada RP w Berlinie, t. 1898, tajny raport z 27 VI 1939 r. w sprawie likwidacji polskich organizacji w Wielkiej Dąbrówce i Nowym Kramsku; W. Lemiesz, *Dąbrówka pod okiem hitlerowskiego żandarma (1933-1945)*. Poznań 1959, ss. 167-172; tegoż, *Dąbrówka Wielka. Przyczynek do dziejów polskiej ludności rodzinnej*. Poznań-Warszawa 1959, s. 31.

wysiedlenie czterech czołowych polskich działaczy: rolników Ludwika Kasprzaka i Tomasza Kociółka, fryzjera Michała Kleszkę i murarza Franciszka Pawelskiego.

Terror hitlerowski utrudniał coraz bardziej działalność ośrodka złotowskiego i kół terenowych Dzielnic V ZPwN. Śmierć (21 czerwca 1939 r.) zasłużonego prezesa zarządu dzielnicowego i centrali ZPwN — ks. dr. Bolesława Domańskiego, proboszcza z Zakrzewa („duchowej stolicy Polaków w Niemczech”), któremu (wraz ze współpracującymi z nim duchownymi — zwłaszcza proboszczami M. Grochowskim, A. Sobierajczykiem, W. Paszkim i R. Plutą-Prądzynskim z Ugoszczy) i nauczycielom Gestapo przypisywało główną zasługę prężności polskiego ruchu w tzw. Marchii Granicznej⁷⁰, oraz wydalenie wkrótce po tym jego operatywnego kierownika J. Maćkowicza zdezorganizowały pracę władz Dzielnic V ZPwN⁷¹. Cały ciężar narastającej ilości skarg, zażaleń i interwencji Polaków w okręgach Pogranicza i Kaszub dźwigał po usunięciu Maćkowicza polski adwokat w Złotowie, dr Jerzy Kostencki. Naciskom hitlerowskiej presji i terroru opierali się: nauczyciele polskich szkół mniejszościowych, represjonowani przez władze zakazem nauczania⁷²; organizacje ZHPwN w okręgach Ziemi Złotowskiej (Hufiec Złotowski czynny od 1936 r. pod dowództwem Władysława Bzówki, składał się z 20 drużyn harcerskich i gromad zuchowych) i Pogranicza (Hufiec Babimojski liczył 5 jednostek organizacyjnych i był dowodzony kolejno przez Franciszka Sarnowskiego i Edmunda Styp-Rekowskiego), zrzeszające w sumie 493 osoby⁷³; redakcja dziennika „Głos Pogranicza i Kaszub” oraz polskie placówki gospodarcze: Banki Ludowe w Złotowie i Zakrzewie i spółdzielnia „Rolnik” w Złotowie⁷⁴. Niektórzy aktywiści polskiego ruchu uchodzili przed aresztowaniem do Polski m. in. wspomniany Fr. Błana i E. Kaczmarczyk (po zwolnieniu z aresztu), większość trwała jednak na posterunku do ostatka.

Uderzenie Gestapo w Koszalinie i jego placówek terenowych w Lęborku i Bytowie przeciw Dzielnic V ZPwN rozpoczęło się w dniach 17-18 sierpnia 1939 r. w ramach szerokiej operacji przeciw Polakom

⁷⁰ WAP — Poznań, Regierungspräsident-Schneidemühl 47, sprawozdanie Gestapo z 29 X 1935.

⁷¹ L. Kowalski, *Czas próby. Wspomnienia nauczyciela z Ziemi Złotowskiej (1930 - 1939)*. Poznań 1965, ss. 105 - 110.

⁷² Ośrodek Badań Naukowych przy Lubuskim Towarzystwie Naukowym w Zielonej Górze, pismo z końca czerwca 1939 r. prezesa rejencji we Frankfurcie n/Odrą do ministrów spraw wewnętrznych oraz nauki, wychowania i oświaty III Rzeszy.

⁷³ H. Kapiszewski, *op. cit.*, ss. 104 - 105.

⁷⁴ L. Kowalski, *op. cit.*, s. 107; M. Zientara-Malewska, *Złotowszczyzna...*, ss. 78 - 79.

w Niemczech środkowych i prowincjach wschodnich. W czasie przeprowadzonych rewizji w lokalach ZPwN w Złotowie skonfiskowano akta i archiwa Dzielnicy V.

Masowe aresztowania działaczy polskich organizacji w Okręgach Ziemi Złotowskiej i Kaszub Dzielnicy V ZPwN nastąpiły już 25 sierpnia 1939 r.⁷⁵ W tym dniu uwięziono przeszło 30 nauczycieli polskich szkół w powiecie złotowskim oraz czołowych działaczy ZPwN, ZHPwN i innych organizacji polonijnych. Równocześnie uwięziono Jana Kocika — dyrektora Banku Ludowego w Złotowie, Romana Kołodzieja z zarządu tego banku i dr. Jerzego Konstencskiego — prezesa jego Rady Nadzorczej⁷⁶. Operacje terrorystyczne przeciw Polakom rozwinęły się jeszcze silniej w dniach 1 i 11 września 1939 r. w ramach znanej *Septemberaktion*. W sumie uwięziono w powiatach złotowskim i bytowskim kilkadziesiąt osób należących do aktywu dzielnicowego ZPwN i innych polonijnych organizacji⁷⁷. Wśród aresztowanych byli zarówno czołowi przywódcy Dzielnicy V ZPwN: ks. Maksymilian Grochowski — proboszcz z Głuczyna i prezes zarządu (od 21 kwietnia 1939 r., po śmierci ks. Bolesława Domańskiego) oraz długoletni przewodniczący zarządu Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego dla Pogranicza (z siedzibą w Złotowie), rolnik Jan Styp-Rekowski z Płotowa — długoletni przywódca koła ZPwN w tej wsi i przewodniczący Okręgu Kaszuby, jego synowie: nauczyciel Edmund Styp-Rekowski — były kierownik Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Bytowie, następnie okręgu, a ostatnio administracji gimnazjum w Kwidzynie, ks. Józef Styp-Retkowski, kierujący od 1934 r. działalnością Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, rolnik Alfons Styp-Rekowski; Izidor Maćkowicz — były kierownik Dzielnicy V i nauczyciel Leon Szostak, jego krótkotrwały następca jak i liczni aktywiści polskiego ruchu narodowego: m.in. W.

⁷⁵ Archiwum Stacji Naukowo-Badawczej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku, Wspomnienia Jana Kocika; *Pogranicze i Kaszuby...*, ss. 87 - 93; W. Maćkowicz, *Niedaleko Złotowa*. „Zapiski Koszalińskie” nr 1/25 z 1966 r., s. 107; *Pamiętniki nauczycieli złotowskich 1929 - 1939...*, ss. 110 - 111, 118, 123, 129; H. Kapiszewski, *op. cit.*, s. 105.

⁷⁶ AStNB PTH w Słupsku, Wspomnienia J. Kocika; M. Zientara-Malewska, *op. cit.*, s. 79; *Pogranicze i Kaszuby...*, ss. 93 - 113; WAP — Koszalin, Landratsamt-Bütow nr 3 i 13; WAP — Poznań, Regierung-Schneidemühl nr 3984, s. 37; *Zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Koszalińskiej w latach 1933 - 1945*. (Praca zbiorowa), Koszalin 1963, s. 39; A. Czechowicz, T. Gasztołd, *op. cit.*, ss. 10 - 11; J. Kocik, *60 lat Banku Ludowego w Złotowie*. Warszawa 1962, s. 44; E. Buczek, T. Gasztołd, *Ruch oporu na Pomorzu Zachodnim w latach 1939 - 1945*. Koszalin, 1980, ss. 26 - 27.

⁷⁷ *Pogranicze i Kaszuby...*, ss. 46 - 48 i 87 - 113; W. Wach, *op. cit.*, ss. 226 - 247; *Południowe Pogranicze. Słownik historyczny* pod redakcją J. Benyskiewicza, Zielona Góra 1983, ss. 24 - 26.

Bzówka — dowódca Hufca Złotowskiego ZHPwN, Leon Domaszka z Ugoszczy, Jan Kulas z Płotowa, bracia Bolesław i Franciszek Cysewski z Osławy Dąbrowy, Antoni Szreder z Kłęczna, wielu nauczycieli polskich szkół na Ziemi Złotowskiej, m. in. Maria Gąszczakówna z Głomska, Józef Kowalski z Międzybłocia, Leon Kowalski ze wsi Błękwit, Jan Maćkowicz z Podróznej, Władysław Maćkowicz z Radawnicy, Leon Malczewski i Marta Przybył z Zakrzewa, Czesław Mikołajczyk, Józef Groszczyk, Władysław Sieg ze wsi Rudna, Leon Wysiecki z Ugoszczy, a także księży — proboszczowie: Alfons Sobierajczyk z Wielkiego Buczka i Władysław Paszki ze Słowianowa, będący bliskimi współpracownikami B. Domańskiego i M. Grochowskiego. Osobom tym nie można było zarzucić, podobnie jak ogromnej większości aresztowanych Polaków w całym Niemczech, żadnych przekroczeń przepisów III Rzeszy. Więźniów przetrzymywano najpierw w prowizorycznych obozach w Lipce i Pile. 155 osób z Ziemi Złotowskiej i Bytowskiej deportowano później do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen (97), Dachau (16), Stutthof (12), Mathausen-Gusen (17) i Ravensbrück (17). Liczne aresztowania w początkach września 1939 r. dotknęły również okręg Pogranicza Dzielnic V ZPwN. M.in. w Dąbrowce Wielkiej uwięziono 11 września 1939 r. 29 osób z Budychem Janem IV i Budychem Pawłem II na czele (w tym dwie kobiety), których zesłano do obozów⁷⁸. Na terenie Babimojszczyzny aresztowano 69 polskich działaczy, m.in. Ludwika Wittchena, Kazimierza Kowalskiego i Ignacego Paździorka — przywódców oddziału ZPwN w Pszczewie (Feliksa Paździorka uchroniła przed aresztowaniem ciężka choroba), nauczycieli: Marię Zientara, Katarzynę Heppel, Marię Tomaszewską (przewodniczącą Towarzystwa Młodych Polek), Stefanę Heymann, Agnieszkę Wachowiak, Franciszkę Adamównę, Janinę Leśniorską z Nowego Kramaska, oraz Bogdana Kowalskiego, Marię Różeńską, Zofię Janik i Stanisławę Rychłą ze Starego Kramaska; Franciszka Sarnowskiego z Podmokli Wielkich; zatrzymano także znanych przywódców Polaków na pograniczu babimojskim: Jana Cichego, Wacława Fabisia i Stanisława Obsta — kierujących organizacjami polskimi w Nowym Kramsku oraz Teodora Spiralskiego — czołowego działacza w Starym Kramsku, dawnego członka Rady Ludowej w Poznaniu w czasie powstania wielkopolskiego i polskiej delegacji w Paryżu i Wersalu (ujętego w październiku 1939 r.)⁷⁹. Deportowano ich również do obozów koncentra-

⁷⁸ W. Lemiesz, *Dąbrowka Wielka...*, s. 31.

⁷⁹ *Nadodrzańskie szkice historyczne*. (Praca zbiorowa), Zielona Góra 1960, ss. 169-181; *Południowe Pogranicze...*, ss. 26-27, 34, 49, 56-57, 59-60, 66-67, 78; M. Zientara-Malewska, *Śladami twardej drogi*. Warszawa, 1966, ss. 226-229; S. Krzak, *Fragmety pamiętnika*; W. Chelchowska, *Wspomnienia*. W: *Rocznik Lubuski* 1960, t. II, ss. 210-211, 219-225, 233-235.

cyjnych w Oranienburgu, Sachsenhausen, Dachau i Ravensbrück. Zlikwidowano wszystkie polskie szkoły i placówki gospodarcze. Grupka młodych działaczy ze wsi Dąbrówka Wielka, Podmokle Małe i Wielkie oraz Pierzyny, nie chcąc służyć w szeregach *Wehrmachtu* w agresji przeciw Polsce, przekroczyła nielegalnie granicę polsko-niemiecką w lasach koło Zbąszynia. Niektórzy z nich, m.in. Stanisław Kędziora i Tomasz Budyh z Dąbrówki, wpadli następnie we wrześniu 1939 r. w ręce Niemców. St. Kędziora, rozpoznany i sądzony razem z 6 Polakami ze wspomnianych wsi przez *Volksgesichtshof* w Berlinie w dniach 18-19 czerwca 1943 r., skazany został na śmierć i stracony. T. Budyh zmarł z wycieńczenia przed egzekucją.

W regionach Złotowszczyzny, Kaszub i Pogranicza Lubuskiego uwięziono w sumie ponad 200 polonijnych przywódców, aktywistów i działaczy. Pomimo jednak rozbicia polskiego ruchu narodowego, władze hitlerowskie kontynuowały wysiedlenia i aresztowania Polaków⁸⁰. M.in. wysiedlono szereg polskich rodzin z Dąbrówki, 35 rodzin z powiatu babińskiego, 14 rodzin z powiatu bytowskiego oraz dziesiątki rodzin ze złotowskiego.

Dzielnica II ZPwN Berlin — Ziemie Połabskie obejmowała niemal cały obszar Niemiec środkowych (określi Berlin-Brandenburgię, Saksonię, Szczecin, Hannover, Hamburg i Bremę), zrzeszając 6200 członków⁸¹. Liczba ta utrzymywała się od 1924 r. Berlin był głównym ośrodkiem życia polonijnego w Niemczech; w jego dzielnicach: Charlottenburg, Tempelhof, Neukölln, Schöneberg, Lichtenberg, Pankow i Szpandawa znajdowały się największe polskie skupiska⁸². Kronika polskiego życia organizacyjnego w Berlinie sięgała 1818 r. W latach 30-tych XX w., działało w stolicy Rzeszy przeszło 50 związków i towarzystw polonijnych. W pierwszym półroczu 1939 r. Dzielnica II ZPwN nie została dotknięta zmasowanym hitlerowskim terrorem, jaki stał się udziałem prowincji wschodnich pogranicza polsko-niemieckiego⁸³. W Berlinie władze III Rzeszy ze względów taktycznych nie atakowały jeszcze bezpo-

⁸⁰ WAP — Poznań, Regierungspräsident — Schneidemühl 23, Informacje Landratury w Złotowie z grudnia 1939 r. i lutego 1940 r. oraz wykazy polskich gospodarstw z powiatu złotowskiego z lat 1941-1943, sporządzonych przez Kulturamt w Pile a przeznaczonych do wysiedleń i licytacji; *Pogranicze i Kaszuby*, ss. 51-56.

⁸¹ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech...*, ss. 76 i 83-84; A. Czarnik, *op. cit.*, ss. 329-330.

⁸² J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*. Warszawa 1961, ss. 140-141; *Polacy w Berlinie*. Inowrocław 1937; W. Wawrzynek, *op. cit.*, ss. 96-99; E. Kmiecik, *Przystanek Berlin* Warszawa 1971, ss. 78-160.

⁸³ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 374; H. Kapiszewski, *op. cit.*, ss. 119-120.

średnio centrali i Dzielnicy II ZPwN. Lokalna aktywność organizacji ZPwN, Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, Związku Młodzieży Polsko-Katolickiej na Berlin i Brandenburgię, ZHPwN i dalszych związków polonijnych nie była brutalnie dławiona terrorem, jak na terenach pogranicza.

W Dzielnicy II ZPwN (za wyjątkiem Szczecina) oraz w Dzielnicy III uwidocznił się także w 1939 r. łagodniejszy stosunek władz III Rzeszy i niemieckiego społeczeństwa do wychodźstwa polskiego, niż podejrzliwe traktowanie polskiej ludności autochtonicznej w prowincjach wschodnich. Polskiej emigracji zarobkowej w Niemczech środkowych i zachodnich, tworzącej wyspy w morzu niemczyzny, nie podejrzewano na ogół o skłonności do irredenty politycznej. Niemniej także w Berlinie w miesiącach wiosny 1939 r. zaostrzyły się represje władz: policyjna inwigilacja przywódców i aktywistów polskiego ruchu narodowego, cenzura głównych pism polonijnych — „Dziennika Berlińskiego” (1922 - 1939) i miesięcznika „Młodego Polaka w Niemczech” (1930 - 1939). Hitlerowskie ograniczenia i szykany hamowały od dawna rozwój polskiej prasy. Nakład „Dziennika Berlińskiego”, podobnie jak i znanych dzienników polonijnych z Opola, Olsztyna i Złotowa, w latach 1933 - 1938 nie przekraczał już 1000 egzemplarzy⁸⁴. Miesięcznik ZPwN „Młody Polak” wychodził w nakładzie 15 000 egzemplarzy. Pisma ZPwN z „Dziennikiem Berlińskim” na czele były głównym źródłem wiadomości dla prasy Polski i państw zachodnich o prześladowaniach Polaków w Niemczech w 1939 r.⁸⁵ Cenzura i ustawiczne konfiskaty pism przez *Gestapo* zmierzały do zlikwidowania tego źródła informacji. Zdarzały się także, sporadyczne jeszcze, akty terroru (czego dowodem był nieudany zamach skrytobójczy *Gestapo* na Arkę Bożka 29 maja 1939 r.) oraz wydalenia wybitniejszych polskich działaczy — przykładem jest tutaj sprawa Michała Kmiecika⁸⁶. Obywatel polski, M. Kmiecik — prezes Związku Towarzystw Polskich w Berlinie w latach 1922 - 1939 i berlińsko-brandenburskiego Okręgu Związku Polskich Kół Śpiewaczych (1928 - 1939) — został brutalnie wydalony z Rzeszy przez *Gestapo* w połowie czerwca 1939 r. Częściej takie akty terroru miały miejsce na terenach Niemiec środkowych.

W stosunku do uświadomionej narodowo i wyrobionej społecznie Polonii w Szczecinie zastosowano represje już w końcu maja i począt-

⁸⁴ H. Müller, *op. cit.*, ss. 163 - 164.

⁸⁵ *Papers and Memoirs of Józef Lipski, Ambassador of Poland. Diplomat in Berlin 1933 - 1939.* New York—London 1968, ss. 543 - 548.

⁸⁶ A. Bożek, *op. cit.*, ss. 184 - 185; H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, s. 264; E. Kmiecik, *op. cit.*, ss. 264 - 266.

kach czerwca 1939 r., aresztując prezesa oddziału ZPwN Stanisława Borkowskiego oraz nauczyciela, przywódcę prężnej drużyny harcerskiej „Gryf” w latach 1935 - 1939, Aleksandra Omieczynskiego⁸⁷. W przeciwieństwie do większości okręgów Dzielnicy II ZPwN Polacy w Szczecinie poddawani byli surowym rygorom i prześladowaniom, tak jak na terenach pogranicza. Funkcjonujące w Szczecinie oddziały ZPwN i Związku Polskich Robotników Rolnych w Niemczech oraz Polskie Towarzystwo Szkolne stały się w 1939 r. celem szczególnie agresywnych napaści. W czerwcu 1939 r. aresztowano nawet dwóch funkcjonariuszy konsulatu RP na terenie placówki.

Sytuacja Polaków w Berlinie i Niemczech środkowych, tak jak i Westfalii i Nadrenii, zasadniczo pogorszyła się od połowy lipca do początków września 1939 r. Władze i policja III Rzeszy przystąpiły do uderzenia w polskie skupiska wychodźcze w Niemczech centralnych i zachodnich. Terror hitlerowski dotknął teraz wszystkie polskie organizacje w Rzeszy. Skrytobójczy mord dokonany w Berlinie w końcu czerwca 1939 r. na polskim lekarzu i aktywiście Auguście Kośnym uwidocznił m.in. wspomnianą zmianę sytuacji⁸⁸. Pierwsze uderzenie Gestapo w centralę ZPwN w Berlinie nastąpiło w dniach 17 - 18 sierpnia 1939 r. Opieczętowano poszczególne biura, lokale redakcji „Dziennika Berlińskiego” i „Młodego Polaka w Niemczech”, bibliotekę oraz centralę telefoniczną⁸⁹. Aresztowano przejściowo dwóch pracowników centrali ZPwN: sekretarkę Eleonorę Bednarkiewicz i fotografa Kraśkiewicza. Gestapowcy zachowywali się jeszcze poprawnie, motywując swe kroki rzekomym uciskiem mniejszości niemieckiej w Polsce.

Operacja miała szeroki zasięg w Niemczech środkowych i prowincjach wschodnich. Rewizję przeprowadziło Gestapo m.in. w biurach Dzielnicy I ZPwN i redakcji „Nowin Codziennych” w Opolu oraz w lokalach Dzielnicy V w Złotowie. W Bremie i Hamburgu Gestapo opieczętowało wszystkie biblioteki polskie⁹⁰. Zarówno w Niemczech środkowych i zachodnich, jak i na autochtonicznych obszarach pogranicza tajna policja zabierała z bibliotek spisy czytelników, które miały zastąpić

⁸⁷ H. Kapiszewski, *op. cit.*, s. 121; B. Drewniak, A. Poniatowska, *Polonia szczecińska (1890 - 1930)*. Poznań 1961, s. 114; St. Rzeszowski, *Pod znakiem Rodła*. Warszawa 1970, ss. 79 - 85; R. Wodzicki, *Wspomnienia. Gdańsk - Warszawa - Berlin 1928 - 1939*. Warszawa 1972, ss. 627 - 628 i 647 - 649.

⁸⁸ Centralne Archiwum MSW w Warszawie B19, Komunikat radiowy z Wrocławia; *Wspomnienia Opolan...*, Część II, ss. 174 i 244 - 245; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech...*, s. 376.

⁸⁹ AAN, Ambasada RP w Berlinie t. 1897, raport tajny ambasady z 23 VIII 1939 w sprawie akcji Gestapo przeciw organizacjom polskim w Niemczech,

⁹⁰ Tamże.

Gestapo spisy członków polskich organizacji, jakich nie udało się zdobyć.

Wzrastająca presja władz i policji III Rzeszy na ZPwN w sierpniu 1939 r. dezorganizowała pracę centrali i zarządu Dzielnic II. W centrali ZPwN w tym krytycznym okresie zabrakło czołowych przywódców, stanowiących zarząd wykonawczy związku⁹¹. Pełniący funkcje prezesa wiceprezes Stefan Szczepaniak pozostawał na leczeniu w sanatorium w Łądku. Kierownik naczelny dr Jan Kaczmarek przebywał latem 1939 r. w Polsce i nie powrócił już do Berlina. Kazimierz Donimirski działał głównie na Powiślu, pozostając wiceprezesem Dzielnic IV ZPwN. Długoletni przywódca Dzielnic II ZPwN Andrzej Zydor — prezes zarządu (1922 - 1939) i Paweł Ledwolorz — kierownik (1922 - 1939) pozostali na posterunku w stolicy Rzeszy, tak jak przywódcy ZPwN w innych dzielnicach, ale możliwości ich działania władze hitlerowskie coraz bardziej redukowały. Podobnie jak we wschodnich dzielnicach, poszczególni działacze polskiego ruchu narodowego w Berlinie i dalszych regionach Niemiec środkowych ratowali się ucieczką do Polski przed aresztowaniem bądź przymusem służby w *Wehrmachcie*, przygotowującym agresję przeciw państwu polskiemu. Przykładem były ucieczki Arki Bożka i Edmunda Osmańczyka — kierownika Centrali Prasowej ZPwN, poety i dziennikarza⁹². Większość aktywu Dzielnic II ZPwN i dalszych polskich organizacji pozostała jednak na miejscu do września 1939 r., dzieląc losy środowisk polskich, w których pracowali.

W pierwszych dniach września 1939 r. terror hitlerowski uderzył po raz drugi w Polonię berlińską, saską, szczecińską oraz Hannoveru, Hamburga i Bremy. Liczne aresztowania objęły działaczy i pracowników centrali ZPwN oraz przywódców i aktyw Dzielnic II ZPwN. Uwięziono czołowych i znanych działaczy Polonii berlińskiej m.in. Władysława Wesołowskiego i Eleonorę Bednarkiewicz — sekretarzy Centrali ZPwN, P. Ledwolorza — kierownika Dzielnic II (70-letni prezes A. Zydor uniknął aresztowania pozostając pod nadzorem *Gestapo*), Franciszka Leśniaczka — dyrektora Banku Słowiańskiego (1933 - 1939), Czesława Tabernackiego — dawnego redaktora „Dziennika Berlińskiego” i „Biuletynu ZPwN”, a późniejszego pracownika centrali ZPwN, syndyka ZPwN dr Brunona Openkowskiego, Helenę Lehr — komendantkę berlińskiego Hufca Harcerskiego ZHPwN i redaktorkę „Młodego Polaka w Niemczech” Jana Baczewskiego — dawnego prezesa zarządu Związku Pol-

⁹¹ J. Baczewski, *op. cit.*, ss. 288 - 289; W. Wawrzynek, *op. cit.*, s. 193; W. Wach, *op. cit.*, ss. 222 - 223.

⁹² A. Bożek, *op. cit.*, ss. 185 - 187; E. Osmańczyk, *Z notatnika reportera*. Katowice 1955, s. 31; E. Osmańczyk, *Był Rok 1945*. Warszawa 1970, ss. 24 - 30.

skich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (ZPTSzwN) w latach 1922 - 1933 i jego następcę ks. Józefa Styp-Rekowskiego (1934 - 1939) wraz z siostrą Różą, dr. Józefa Michałka — byłego kierownika wydziału oświaty pozaszkolnej ZPTSzwN (do 1933 r.), dyrektora Józefa Mozelowskiego, prowadzącego dokształcanie nauczycieli polskich w Niemczech, Jana Boenigka — kierownika Towarzystwa Szkolnego „Oświata” w Berlinie⁹³. Aresztowano również działaczy ZPwN w Dreźnie, Lipsku, Hannoverze, Szczecinie, Hamburgu i Bremie. Gestapo ścigało szczególnie zajadle aktywistów polskich przebywających w Berlinie i we wspomnianych miastach, którzy zostali relegowani przez władze hitlerowskie ze wschodnich prowincji pogranicza. Do Berlina dostarczono aresztowanego w Unieszewie nauczyciela Jana Bauera, zasłużonego organizatora polskiego szkolnictwa w powiecie bytowskim i kierownika Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Bytowie w latach 1928 - 1931⁹⁴. Uwięziono tutaj także przywódcę mazurskich gromadkarzy R. Barcza i Ludwika Kasprzaka, wysiedlonego z Dąbrówki oraz Maksymiliana Golisza — wybitnego polskiego działacza oświatowego na Powiślu, w Szczecinie i Berlinie (prowadził Towarzystwo Szkolne „Oświata” w latach 1934 - 1939)⁹⁵. W Nauheim aresztowano Witolda i Wandę Donimirskich. Uwięzionych Polaków deportowano głównie do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Ravensbrück (m.in. E. Bednarkiewicz, Cecylię Symrek, Marię Drabent i Leokadię Piwońską). Liczby aresztowanych i zesłanych do obozów Polaków z terenów Dzielnicy II ZPwN nie udało się dotąd ustalić. Wszystkie polskie organizacje i towarzystwa oraz instytucje i placówki gospodarcze w Berlinie i na dalszych obszarach Niemiec środkowych uległy likwidacji na podstawie zarządzenia RMdI z 7 września 1939 r.

Dzielnica III ZPwN, obejmująca swym zasięgiem obszary Westfalii, Nadrenii, Badenii i Palatynatu z siedzibą w Bochum, wysuwała się już od początku na czoło w Związku Polaków w Niemczech dzięki dobremu zorganizowaniu i liczebności członków⁹⁶. Ilość członków Dzielnicy III

⁹³ J. Baczewski, *op. cit.*, ss. 276-277 i 289-290; H. Kapiszewski, *op. cit.*, s. 120, W. Wach, *op. cit.*, ss. 230-233.

⁹⁴ J. Baczewski, *op. cit.*, ss. 270-271; J. Boenigk, *op. cit.*, ss. 280-293; H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, s. 92; W. Wach, *op. cit.*, ss. 120-172.

⁹⁵ J. Boenigk, *op. cit.*, ss. 161-162; J. Baczewski, *op. cit.*, s. 276; B. Drewniak, A. Poniatońska, *op. cit.*, ss. 112-114.

⁹⁶ ZStA — Merseburg Rep. 77 Tit. 856 nr 331 „Bericht über den Stand der Polenbewegung in Westdeutschland von 16 September 1922 bis 15 September 1923”; Chr. Klessmann, *Polnische Bergarbeiter im Ruhrgebiet 1870-1945*, Göttingen 1978, ss. 170 i 251; tegoż, *Zur rechtlichen und sozialen Lage der Polen im Ruhrgebiet im Dritten Reich*. „Archiv für Sozialgeschichte. Herausgegeben von der Friedrich Ebert Stiftung”, Band XVII. Bonn — Bad Godesberg 1977, ss. 177-178; „Biu-

ZPwN wzrosła z 9058 w 1924 r. do 16 000 osób w 1931 r. (cały ZPwN liczył w tym czasie 45 000 członków), utrzymując się na tym poziomie w latach 30-tych⁹⁷. W Westfalii-Nadrenii Północnej było najwięcej polskich organizacji, m.in. związków młodzieżowych, towarzystw kobiecych, kół śpiewaczych, zespołów dramatycznych, towarzystw polsko-katolickich i bractw różańcowych oraz stowarzyszeń gimnastyczno-sportowych. Pismem Polonii nadreńsko-westfalskiej był dziennik „Naród”, wychodzący w Herne od 1921 r. pod redakcją Mariana Kwiatkowskiego. Sprawozdanie prezesa rejencji w Arnsberg z 4 lipca 1935 r. oceniało siły czołowych organizacji polonijnych w Westfalii-Nadrenii na 21 500 członków zrzeszonych w 591 placówkach terenowych⁹⁸. Jedyne organizacje harcerskie powstały w Westfalii-Nadrenii stosunkowo późno i były liczebnie słabe. Utworzone na przełomie lat 1938/39 gromady zuchowe i drużyny harcerskie pod wodzą instruktora Józefa Horsta skupiły w swych szeregach przed wojną 250 dzieci i młodzieży. Wojna przerwała ich rozwój.

Sytuacja Polaków w 1939 r. w Westfalii-Nadrenii kształtowała się podobnie, jak w Berlinie i w dalszych regionach Niemiec środkowych. W ciągu pierwszego półrocza 1939 r. panował w Westfalii i Nadrenii na ogół spokój i nie dochodziło tutaj do wystąpień antypolskich⁹⁹. Jednak zaostżenia inwigilacji polskich organizacji i ich działaczy oraz cenzury prasowej były zapowiedzią zbliżającego się uderzenia hitlerowców. Środowiska Polonii nadreńsko-westfalskiej przygotowywały się na ten atak. Korzystając z ostatnich możliwości demonstrowano w wystąpieniach publicznych swą narodowość, podkreślając przy tym m.in. na łamach dziennika „Naród” niezależność postawy Polonii od rozwoju stosunków między państwowych III Rzeszy z Polską¹⁰⁰. Zabezpieczano akta organizacyjne i spisy członków. Pierwsze uderzenie w polskie organizacje wychodźcze w Westfalii i Nadrenii oraz w Niemczech Środkowych nastąpiło w połowie lipca 1939 r. W dniu 15 lipca Gestapo wtargnęło do sie-

letyn Związku Polaków w Niemczech” nr 4/5/1924; S. Szczepaniak, *Dzieje Polonii westfalsko-nadreńskiej. Część II*, „Kwartalnik Opolski” nr 1/1960, s. 174; W. Wawrzynek, *op. cit.*, ss. 99-108; tegoż, *Polacy westfalsko-nadreńscy w dwudziestolecu międzywojennym*, „Kwartalnik Opolski” nr 4/1963, ss. 76-78.

⁹⁷ AAN, Poselstwo RP w Berlinie w. 272, pismo konsulatu RP w Essen z 22 V 1931; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech...*, ss. 83-84; M. Cygański, *Hitlerowskie prześladowanie Polonii w Nadrenii-Westfalii w latach 1933-1945*, „Przegląd Zachodni” nr 2/1974, s. 211; Chr. Klessmann, *Polnische Bergarbeiter im Ruhrgebiet...*, s. 170.

⁹⁸ Chr. Klessmann, *Zur rechtlichen und sozialen Lage der Polen...*, ss. 186-187.

⁹⁹ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech...*, ss. 374-375.

¹⁰⁰ *Wydalenie i wykroczenie „Naród”* nr 109/1939.

dziby Dzielnicy III ZPwN w Bochum, żądając wydania spisu członków zarządu, czego kierownik Michał Wesołowski odmówił¹⁰¹. Przeprowadzona rewizja i przesłuchania kierownika więzionego następnie przez 4 dni nie przyniosły tajnej policji sukcesu. W ślad za tym aktem nastąpiły liczne rewizje w lokalnych placówkach Dzielnicy III i współpracujących z nią polskich organizacji, w których gorliwie poszukiwano spisów członkowskich, odpowiednio już zabezpieczonych. W związku z doznany niepowodzeniem Gestapo przesłuchiwało następnie wielu prezesów terenowych oddziałów Dzielnicy III ZPwN. 30 mężów zaufania tej dzielnicy wezwano pod groźbą aresztowania do stawienia się w siedzibie Gestapo w Bochum i przedłożenia do 24 sierpnia 1939 r. spisów członków poszczególnych oddziałów. Nie zdołano jednak tego wymusić. Przechwałki gestapowców, że uzyskali listy członków od ks. Ewarysta Maćkowiaka — przywódcy opozycyjnego wobec ZPwN w latach 1931 - 1935 Związku Wzajemnej Pomocy Towarzystw Polskich w Niemczech okazały się fałszem. Zapowiedzią zbliżającej się fali terroru były: ograniczenia w zakresie swobody zebrań, zaostrezenia cenzury i częste konfiskaty dziennika „Naród” za publikowanie informacji o terroryzowaniu Polaków w Niemczech oraz dokonywanie pierwszych aresztowań¹⁰². Podczas przesłuchania M. Wesołowskiego gestapowcy zapowiedzieli demonstracyjnie dalsze akty terroru wobec Polaków.

Ludność polska na terenach wychodźczych, aczkolwiek nieprzyzwyczajona do tak gwałtownych form walki, nie dała się jednak władzom hitlerowskim sterroryzować. Westfalia stała się charakterystycznym przykładem, że prześladowania hitlerowskie nie tylko nie spowodowały zmian w postawie ludności polskiej, ale przeciwnie doprowadziły do zacieśnienia kontaktów zwykłych członków ZPwN z władzami Dzielnicy III¹⁰³. W lipcu i sierpniu 1939 r. do Bochum przyjeżdżało wielu Polaków często z odległych miejscowości, którzy informując o wystąpieniach antypolskich, manifestowali swą gotowość walki o utrzymanie narodowości. Pragnęli oni uzyskać w zarządzie Dzielnicy III rady i wskazówki dla dalszej aktywności narodowej. Wzmagające się prześladowania

¹⁰¹ AAW, Ambasador RP w Berlinie t. 1897. Raport tajny z 27 VII 1939, konsula RP w Düsseldorfie Witolda Korsaka do ambasady w sprawie prześladowania emigracji polskiej w Westfalii; t. 1899, Tajny raport z 11 VIII 1939 urzędnika ambasady Bolesława Iwaszkiewicza; Chr. Klessmann, *Zur rechtlichen und sozialen Lage der Polen...*, s. 188; M. Cygański, *Nazi Persecutions of Polish National Minorities in the Rhineland Westphalia Provinces in the years 1933-1945*, „Polish Western Affairs” nr 1-2/1976, s. 136.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ AAN, Ambasada RP w Berlinie, W. 206 t. 6, pismo Konsulatu RP w Düsseldorfie z 20 VIII 1939.

zmusiły do zawieszenia publicznej działalności polskich organizacji w końcu lipca i w sierpniu 1939 r., pomimo braku formalnego zakazu¹⁰⁴. W kołach Polonii panowały jednak na ogół dobre nastroje i przekonania, że konflikt III Rzeszy z Polską przyniesie zwycięstwo Polsce.

Druga najsilniejsza fala terroru hitlerowskiego uderzyła w Polonię Westfalii i Nadrenii w pierwszych dniach września 1939 r., przynosząc już całkowite zniszczenie zorganizowanym formom polskiego życia narodowego. Zgodnie z przygotowanymi zawczasu wykazami aresztowano 11 września 1939 r. w Zagłębiu Ruhry przeszło 249 przywódców i aktywistów polskiego ruchu narodowego¹⁰⁵. Uwięziono około 400 Polaków w Westfalii. Znajdowali się wśród nich m.in. prezes zarządu Dzielnicy III Józef Kalus (1936 - 1939), kierownik M. Wesołowski, Antoni Józefczak — b. prezes zarządu dzielnicowego (1926 - 1929), redaktor pisma „Naród” — Marian Kwiatkowski, Stanisław Paszkowiak — przywódca Stowarzyszenia Czytanek Ludowych, inspektor harcerski Józef Horst. Władysław Wardzyński, byłego kierownika Polskich Towarzystw Szkolnych czynnych na terenach trzech rejencji westfalsko-nadreńskich (Düsseldorf, Arnsberg, Münster), ujęto we Wrocławiu. Uwięzionych na obszarach Westfalii i Nadrenii Polaków wysyłano po krótkich przesłuchaniach do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Aresztowani na terenie Śląska Opolskiego działacze polonijni z Westfalii deportowani zostali razem z innymi Polakami z tej dzielnicy do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie wśród przedstawicieli wszystkich skupisk polskich w Niemczech znalazło się szczególnie dużo „Westfalek”.

Aresztowania objęły wszystkie tereny wychodźstwa polskiego w Niemczech zachodnich i środkowych oraz pogranicznych obszarów autochtonicznych¹⁰⁶. W sumie uwięziono około 1200 przywódców, aktywistów i działaczy ZPwN oraz współpracujących z tym związkiem organizacji polonijnych, a także całe rzesze polskiej inteligencji i młodzieży. Większość uwięzionych deportowano do obozów, z których następnie część osób zwolniono z braku materiałów obciążających. Równocześnie z tą falą aresztowań hitlerowskie organa policyjne zlikwidowały na

¹⁰⁴ Wytrwałości Naszej nikt nie złamie, „Naród” nr 177/1939.

¹⁰⁵ K. Schnöring, *Polen — Staatsbürger Zweiter Klasse?* „Deutsch — Polnische Hefte” 1961, nr 7-8, ss. 376-377; Chr. Klessemann, *Zur rechtlichen und sozialen Lage der Polen...*, ss. 188-194; tegoż, *Polnische Bergarbeiter im Ruhrgebiet...*, ss. 184-185; *Polska mniejszość narodowa w Niemieckiej Republice Federalnej*, „Przegląd Zachodni” nr 4/1962, ss. 325-356; W. Mładkiewicz, *Represje hitlerowskie wobec Polonii westfalsko-nadreńskiej w latach 1939-1945*, „Przegląd Zachodni” nr 5-6/1973, ss. 261-262.

¹⁰⁶ M. Cygański, *Nazi Persecutions of Polish Minorities...*, ss. 137-138.

obszarze całych Niemiec wszystkie polskie organizacje i instytucje — w tym 4 drukarnie i 14 polskich czasopism, 60 szkół powszechnych, 2 gimnazja i 14 przedszkoli, wszystkie biblioteki i kluby oraz 35 placówek finansowo-kredytowych, konfiskując ich mienie. Gestapo skonfiskowało cały majątek społeczny ludności polskiej w Rzeszy. Dokonana grabież mienia została usankcjonowana dopiero w kilka miesięcy później wydanymi rozporządzeniami władz z 27 lutego i 24 kwietnia 1940 r., stanowiącymi podstawę do konfiskat i rabunków całego polskiego mienia społecznego w Rzeszy.

Dla usprawiedliwienia dokonanych aktów terroru na ludności polskiej w Niemczech i grabieży jej majątku społecznego w pierwszym roku wojny hitlerowska propaganda wystąpiła z gwałtownymi oskarżeniami także wobec polskich skupisk wychodźczych w Niemczech Zachodnich. Polakom w Westfalii i Nadrenii zarzucano: działalność antyniemiecką i uprawianie propagandy na rzecz aliantów zachodnich w latach pierwszej wojny światowej, bliską współpracę z niemieckim ruchem rewolucyjnym w latach 1916-1918, udział w „zamieszkach komunistycznych” na przełomie lat 1923/1924, współdziałanie z władzami okupacyjnymi francuskimi w Zagłębiu Ruhry w 1923 r. (poprzez zwalczanie akcji niemieckich korpusów ochotniczych i biernego oporu ludności niemieckiej) popieranie separatyzmu i współpracę z „Czerwonym Frontem Spartakusa”¹⁰⁷. Żadne z tych oskarżeń nie znalazło potwierdzenia w procesach sądowych, co świadczyło o ich bezpodstawności. To samo dotyczyło podejrzeń Gestapo odnośnie szpiegostwa (jeden wypadek w pamiętnikach W. Schellenberga)¹⁰⁸ i współpracy Polaków z Westfalii-Nadrenii z ruchem oporu w okupowanej Polsce.

Aresztowani działacze polskiego ruchu narodowego z Westfalii i Nadrenii zostali częściowo wymordowani w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Wśród 136 zamordowanych kierowniczych działaczy ZPwN z całej Rzeszy było 41 osób z Nadrenii-Westfalii. Z 249 uwięzionych polskich aktywistów z obszaru Zagłębia Ruhry zginęło 60 osób¹⁰⁹. W sumie zginęło jednak w obozach przeszło 170 Polaków aresztowanych w Westfalii w końcu sierpnia i początkach września 1939 r. Spośród znanych przywódców i aktywistów zginęli m.in. redaktor Marian Kwiatkowski, Antoni Józefczak — b. prezes zarządu Dzielnicy III (1926-1929),

¹⁰⁷ *Die Polnische Volksgruppe im Ruhrgebiet (1870-1940)*. „Jahrbuch des Arbeitswissenschaftlichen Instituts der Deutschen Arbeitsfront” 1940/1941” Band II, ss. 373-378.

¹⁰⁸ W. Schellenberg, *Memoiren*. Köln 1956, s. 76.

¹⁰⁹ Imienny spis ofiar. „Polak w Niemczech” 1972, s. 45; Chr. Klessmann, *Zur rechtlichen und sozialen Lage der Polen...*, s. 193; tegoż, *Polnische Bergarbeiter im Ruhrgebiet*, ss. 184-185.

inspektor harcerski Józef Horst, przybyły z Ziemi Złotowskiej, lecz działający w 1939 r. w Westfalii¹¹⁰. Ci, którzy przetrwali wojnę w obozach, okupili to często kalectwem bądź trwałą utratą zdrowia. Z 34 polskich aktywistów aresztowanych w rejencji Düsseldorf większość została zwolniona wiosną 1940 r. i w późniejszym okresie na prośby rodzin i przedsiębiorstw zatrudniających¹¹¹. Gestapo nie miało żadnych materiałów obciążających, uzasadniających dłuższe przetrzymywanie w obozach.

Straty wśród przywódców i aktywu Dzielnic I, IV i V ZPwN były ciężkie. Około 50 ważniejszych działaczy polskiego ruchu narodowego z obszarów wschodniego pogranicza zostało straconych z wyroków *Volksgerichtshof* „za zdradę Rzeszy” lub też zamordowanych w kaźniach Gestapo¹¹². 105 osób należących do aktywu ZPwN i organizacji polonijnych współdziałających z tym związkiem zginęło w obozach koncentracyjnych.

Straty wśród aktywu śląskiej Dzielnicy I ZPwN były poważne. Z ogólnej liczby uwięzionych w czasie wszystkich akcji Gestapo ponad 300 przywódców, działaczy i aktywistów polskiego ruchu narodowego zginęły 92 osoby¹¹³. Zamordowano w obozach i więzieniach m.in. Franciszka Myśliwca, Wiktora Gorzołkę, Leona Czogałę, Leona Nawrockiego, Wawrzyńca Świerzego, Władysława Zarembowicza oraz dwóch nauczycieli gimnazjum polskiego w Bytomiu — Stanisława Olejniczaka i ks. Franciszka Nawrota. Za udział w ruchu oporu na terenie Wrocławia i Opolszczyzny (w organizacji „Olimp”) zginęły wysiedlone z Opola po przejściowym aresztowaniu, trzy siostry: Józefa Gozdek-Szczepaniakowa (żona wiceprezesa centrali z ZPwN Stefana Szczepaniaka i ostatnia prezeska Stowarzyszenia Polek), Helena Gozdek (działaczka ZHPwN) i Wanda Gozdek-Łangowska (żona redaktora Jana Łangowskiego) oraz Leon Powolny — dowódca konspiracyjny komórek ZWZ-AK na Śląsku Opolskim¹¹⁴. Duże straty poniosło także kierownictwo i aktyw Dzielnicy IV ZPwN. Spośród aresztowanych ponad 160 przywódców i działaczy polskiego ruchu narodowego na Warmii, Mazurach i Powiślu zginęło w obozach i więzieniach co najmniej 45 osób¹¹⁵. Nazwiska większości zamor-

¹¹⁰ H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, ss. 210 i 317-318; H. Kapiszewski, *op. cit.*, s. 136.

¹¹¹ Chr. Klessmann, *Polnische Bergarbeiter in Ruhrgebiet...*, ss. 184 i 288.

¹¹² H. Lehr, E. Osmańczyk, *op. cit.*, ss. 205-206; J. Boenigk, *Wyroki*. Warszawa 1970, ss. 40-172.

¹¹³ St. Drozdowski, R. Hajduk, Z. Rusinek, *op. cit.*, ss. 12 i 27-246.

¹¹⁴ Tamże, ss. 58-59; E. Mendel, *op. cit.*, s. 77.

¹¹⁵ W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, ss. 141-412, A. Wakar, *op. cit.*, ss. 354-357; J. Fajkowski, *op. cit.*, ss. 106-107.

dowanych przywódców z prezesem Dzielnicy IV ks. Wacławem Osińskim na czele (dzięki wstawiennictwu kanonika Jana Hanowskiego zamieniono mu wprawdzie obóz na areszt szpitalny, ale zmarł z wycieńczenia w marcu 1945 r.) i aktywistów wymieniono już uprzednio. W następstwie ciężkiego pobicia przez gestapowców olsztyńskich zmarł sędziwy Stanisław Żurawski z Kajn — współzałożyciel Banku Ludowego w Olsztynie i prezes jego Rady Nadzorczej. Zginęli również polscy konsulowie w Olsztynie (H. Wróniecki-Korybut i B. Jałowiecki), Stanisław Sierakowski z żoną Teresą oraz St. Nowakowski (aresztowany w styczniu 1940 r. w Łodzi, gdzie się ukrywał). Brak dokładniejszych danych liczbowych o stratach Dzielnicy II ZPwN.

Z kierownictwa i aktywu Dzielnicy V, w której uwięziono ponad 200 osób, zginęło przeszło 100 osób, m.in. księża — sędziwy Maksymilian Grochowski (torturowany w obozie w Pile, zmarł w Tucznie zaraz po zwolnieniu), A. Sobierajczyk, W. Paszki, bracia Edmund i Alfons Styp-Rekowski, R. Kołodziej, E. Kaczmarczyk (aresztowany w okupowanej Polsce), A. Szreder, B. Wróbel, P. Gostomski, B. Wera, a z aktywu Babilmojszczyzny: T. Spiralski, W. Fabiś, Budych Jan IV z Dąbrówki Wielkiej (z tej wsi zamordowano 11 osób), St. Obst, L. Wittchen, Ignacy Paździorek z Pszczewa¹¹⁶. Pobyt w obozach powodował przedwczesne zgony zwolnionych m.in. Jana Styp-Rekowskiego. Z Dzielnicy II ZPwN zginęli m.in. dyr. Józef Michałek, Maksymilian Golisz, Aleksander Omieczynski oraz Jan Barcz¹¹⁷. W Dzielnicy III ZPwN uwięziono w Westfalii-Nadrenii Północnej 400 Polaków z których zginęło 170.

Gestapo kontynuowało w latach wojny 1940 - 1944 różne formy prześladowań i represji wobec Polaków — byłych działaczy ZPwN, zwłaszcza we wschodnich prowincjach. Administracja państwowa III Rzeszy i organa *NSDAP* forsowały na tych terenach akcję wysiedleń i wywłaszczeń aktywniejszych uczestników polskiego ruchu narodowego w latach 1922 - 1939. Ograniczone rozmiary całej tej akcji narzuciły tylko warunki wojenne.

Aresztowani i więzieni w obozach działacze ZPwN prowadzili nawet za drutami walkę z reżimem hitlerowskim. Opolanie i „Westfalacy” zorganizowali już w początkach 1940 r. w KZ-Buchenwald komórkę obozowego ruchu oporu, z której powstała następnie organizacja ratująca

¹¹⁶ *Pogranicze i Kaszuby...*, ss. 106 - 113 i 176 - 186; *Nadorzańskie szkice historyczne...*, ss. 169 - 197; T. Kajan, *Fakty i ludzie*. Zielona Góra 1960, s. 160; W. Wach, *op. cit.*, ss. 234 - 256; J. Kocik, *I nie ustaniem w walce. Z działalności ZPwN*. „Słowo Powszechne” 3-4-5 IX 1983; S. Krzak, *op. cit.*, ss. 210 - 211; W. Chelchowska, *op. cit.*, ss. 223 - 225 i 231 - 233.

¹¹⁷ J. Baczewski, *op. cit.*, ss. 270 - 271 i 274 - 276; T. Kajan, *op. cit.*, ss. 150 - 154 i 160.

skutecznie kolegów i niosąca pomoc wszystkim współwięźniom¹¹⁸. Jej głównymi przywódcami stali się: Stefan Szczepaniak, Józef Kachel, Paweł Kwoczek, Teodor Gadziński, Jan Rychel i Józef Grała; działali w niej także: obaj Bulowie (ojciec i syn), Bernard Duda, Artur Gadziński, Jan Klich, Augustyn Kowalski, Alojzy Smolka i Wawrzyniec Świerzy. Przy pomocy więźniów-komunistów udało się członkom organizacji ruchu oporu przeniknąć w znacznym stopniu do aparatu administracyjnego obozu. Buchenwaldzki ruch oporu, w którego zorganizowaniu się i aktywności zasadniczą rolę odegrali byli działacze ZPwN na Śląsku Opolskim i w Westfalii, prowadził więźniarską akcję sabotażową i przygotował zwycięskie powstanie Więźniarskich Sił Zbrojnych w dniu 11 kwietnia 1945 r.

Również w innych obozach więźniowie z aktywu ZPwN, zwłaszcza śląskiego, współdziałając częstokroć z niemieckimi komunistami wnieśli istotny wkład w powstanie i rozwój konspiracji obozowej¹¹⁹. Miało to miejsce m.in. w następujących obozach: Hohenbruch (Wojciech Wawrzyniek i Alojzy Pawliczek), Oświęcim (Władysław Karkosz i Jan Kasperek dokonywali tajnych zdjęć rozbudowy obozu), Brzezinka (Zofia Poliwoda), Dachau (Ryszard Knosala — czołowa postać obozowego ruchu oporu i Franciszek Myśliwiec) oraz w ciężkim więzieniu Brandenburg-Görden (Alojzy Smolka i Wiktor Jasny współpracowali z KPD-owską *Rote Hilfe*). Pozostali na wolności działacze ZPwN z Dzielnic I, II, IV i V, nie mając możliwości prowadzenia konspiracyjnej działalności związku, śpieszyli z pomocą polskim jeńcom wojennym i polskim robotnikom wywozonym przymusowo do pracy niewolniczej w Niemczech. Stali się oni w latach II wojny światowej główną kadrą polskiego ruchu oporu na przyszłych polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych: na Śląsku Opolskim (konspiracyjna aktywność Śląskiego Okręgu AK, którego siatki organizował Leon Powolny już na przełomie lat 1939/1940, Łódzkiego Okręgu AK i Oddziału II Komendy Głównej AK w latach 1940 - 1944, oddziaływanie Okręgu Krakowskiego SL-Roch i Dowództwa Krakowskiego Okręgu BCh, tworzenie komórek PPR 1942/43, współpraca z niemieckimi komunistami)¹²⁰, na Dolnym Śląsku (działalność tajnej organi-

¹¹⁸ *Wspomnienia Opolan...*, Część I, s. 131; *Pierwsze lata władzy ludowej we wspomnieniach Opolan*. Katowice 1971, ss. 71 - 79; Z. Rusinek, *Walka za drutami. Martyrologia i walka Opolan (1939 - 1945)*. Opole 1964, s. 40; St. Drozdowski, R. Hajduk, Z. Rusinek, *op. cit.*, ss. 18 - 23; E. Mendel, *op. cit.*, s. 77.

¹¹⁹ St. Drozdowski, R. Hajduk, Z. Rusinek, *op. cit.*, s. 24; T. Musioł, *Ruch oporu i postawa ludności polskiej na Opolszczyźnie w latach II wojny światowej 1939 - 1945*. (w:) *Podziemny Front nad Odrą...*, s. 104.

¹²⁰ E. Mendel, *op. cit.*, s. 77; T. Musioł, *op. cit.*, ss. 98 - 102; W. Sułewski, *Polski ruch oporu na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach II wojny światowej*. (w:) *Podziemny Front nad Odrą...*, ss. 47 - 54.

zacji wywiadowczej „Olimp” we Wrocławiu na przełomie 1941/42 i komórek PPR w 1944 r.)¹²¹, w Ziemi Lubuskiej (Narodowa Organizacja Wojskowa, Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich, Polska Organizacja Zbrojna, organizacja wywiadowcza „Odra” — operująca z Wielkopolski, ZWZ-AK)¹²², na Pomorzu Koszalińsko-Słupskim (Tajna Organizacja Wojskowa, „Gryf Pomorski”, ZWZ-AK, organizacja „Odra”)¹²³, na Pomorzu Gdańskim („Gryf Pomorski”, ZWZ-AK, Polska Armia Powstania, Polski Związek Armii Podziemnej „Zachód”, PPS, SL, Stronnictwo Pracy, PPR-GL i AL, Stronnictwo Narodowe)¹²⁴, na Warmii i Mazurach (BCh, AK, AL)¹²⁵.

W Berlinie dziesięcioosobowa grupa młodzieży polonijnej (z byłymi uczniami polskiego gimnazjum w Bytomiu) pod przewodem Jadwigi Neumannowej — działaczki ZPwN i ZPTSzwN — oraz młodej nauczycielki Marii Gąszczakówny i Heleny Przybyłówny-Mačkowiakowej utworzyła organizację wywiadowczą, działającą w latach 1939 - 1942 w Krajowym Urzędzie Kontroli Listów podlegającemu OKW¹²⁶. Nawiązano współpracę z wywiadem alianckim i podziemiem krajowym. Po jej wykryciu przez Gestapo i aresztowaniach, jedynie Stefania Przybyłówna zdołała uniknąć śmierci dzięki swej brawurowej ucieczce z więzienia berlińskiego Moabitu. Zbiegli do Polski przed wojną działacze ZPwN i dalszych organizacji polonijnych ze Śląska Opolskiego, Powiśla, Warmii, Mazur, Kaszub, Ziemi Złotowskiej i Babimojszczyzny angażowali się w polskim ruchu oporu. Tworzono również własne formy konspiracji, jak np. podziemna grupa Opolan, występująca pod kryptonimem „Biały Węgiel” i wspomniany Związek Mazurów, reaktywowany wiosną 1943 r.¹²⁷ Przygotowywano w działalności konspiracyjnej materiały i kadry do rewini-

¹²¹ J. Wyderkowski, *Działalność antyhitlerowskiej grupy „Olimp” we Wrocławiu*, (w:) *Podziemny Front nad Odrą...*, ss. 119 - 128; E. Mendel, *op. cit.*, s. 77; W. Sulewski, *op. cit.*, s. 51.

¹²² W. Sulewski, *op. cit.*, ss. 46 - 47; W. Lemiesz, *Z dziejów antyfaszystowskiego ruchu oporu na Środkowym Nadodrzu 1933 - 1945*, Warszawa 1973, ss. 32 - 38.

¹²³ T. Gasztold, *Kilka uwag o polskim ruchu oporu na Pomorzu Zachodnim w latach 1939 - 1945*, (w:) *Podziemny Front nad Odrą...*, ss. 88 - 95; E. Buczek, T. Gasztold, *op. cit.*, ss. 39 - 110.

¹²⁴ Cz. Madajczyk, *Z zagadnień ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939 - 1945*, (w:) *Podziemny Front nad Odrą...*, ss. 74 - 83; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1972, ss. 73 - 331.

¹²⁵ J. Fajkowski, *op. cit.*, ss. 110 - 114.

¹²⁶ J. Boenigk, *Wyroki...*, ss. 11 - 105; T. Kajan, *op. cit.*, s. 161.

¹²⁷ W. Sulewski, *op. cit.*, s. 57; T. Musioł, *Opolanie w ruchu oporu*, „Kalendarz Opolski” 1970, ss. 213 - 221; J. Fajkowski, *op. cit.*, ss. 114 - 115; K. Maliek, *op. cit.*, ss. 116 - 186.

dykacji przez Polskę przyszłych Ziem Zachodnich i Północnych. W Krakowie powstał w 1943 r. Komitet Obywatelski Polaków ze Śląska Opolskiego i Wrocławskiego, współpracujący z Robotniczą Partią Polskich Socjalistów, a następnie z Krajową Radą Narodową i PKWN. Opolanie, Kaszubi, Warmiacy i Mazurzy, zmuszeni opuścić Polskę w dniach tragicznego września 1939 r., uczestniczyli następnie w antyfaszystowskim ruchu oporu w różnych okupowanych krajach Europy.

Tysiące polskich Górnolazaków, Kaszubów, Mazurów i Warmiaków zmuszonych zostało walczyć w mundurach *Wehrmachtu* za obcą i wrogą Polsce sprawę. Przymusowymi żołnierzami *Wehrmachtu* stawali się także działacze ZPwN i pokrewnych mu organizacji polonijnych, często aresztowani w początkach września 1939 r., których po zwolnieniu powoływano szybko do wojska. Nie brak było wśród nich ofiar terroru. Za usiłowania z ich strony służenia nadal Polsce zginęli m.in. Alfons Żurawski (syn Stanisława Żurawskiego) i Franciszek Nerowski, pochodzący z młodzieży warmińskiej, znany działacz polonijny z Berlina Maksymilian Golisz, Feliks Bełka ze Złotowskiego, Piotr Gostomski i Antoni Szreder z Bytowskiego, a na więzienie skazani zostali — Bolko Liguda z Opola i Władysław Planetorz ze wsi Ciski koło Koźła¹²⁸. Wielu wcielonych do *Wehrmachtu* Polaków z obszarów wychodźstwa i dzielnic pogranicza zginęło na frontach Europy i Afryki (w tym także liczni uczniowie polskiego gimnazjum w Bytomiu — poległo 92 maturzystów i uczniów z wykazu 228 osób opracowanego przez J. Lubosa). Jednak także setki młodzieży, nie godząc się z wyznaczoną im przez Hitlera rolę, opuszczało przy każdej sposobności szeregi armii niemieckiej, przechodząc na stronę aliantów, a następnie wstępowało do Wojska Polskiego. W ten sposób znieprawiony mundur niemiecki zrzucili m.in. aktywiści ZPwN Stefan Grześkowiak — pracownik centrali ZPwN, Bonifacy Gola — sekretarz oddziału ZPwN na miasto i powiat Opole, Franciszek Pandza z Grudzie, Jan Gałązka z Czechowic, Tomasz Szymała z Dobrzeńca Wielkiego, Franciszek Klimas z Babic oraz uczeń gimnazjum bytomskiego Zygmunt Pochylny¹²⁹.

Lata II wojny światowej stanowiły najcięższy okres w dziejach polskiej rodzimej ludności autochtonicznej oraz całego wychodźstwa polskiego w Niemczech, których terror hitlerowski pozbawił wszelkich mo-

¹²⁸ J. Boenigk, *Wyroki...*, ss. 144-171; *Pogranicze i Kaszuby...*, ss. 139-140; E. Mendel, *Bolko Liguda — sylwetka działacza Związku Polaków w Niemczech*, „Kwartalnik Opolski” nr 3/1972, ss. 106-107; J. Lubos, *op. cit.*, ss. 177-184; W. Wach, *op. cit.*, s. 246.

¹²⁹ T. Musioł, *Ruch oporu i postawa ludności polskiej na Opolszczyźnie...*, ss. 104-105; E. Mendel, *op. cit.*, ss. 76-77; *Pogranicze i Kaszuby...*, ss. 141-149; R. Hajduk, *Pogmatwane drogi*. Warszawa 1976, ss. 279-286.

zliwości kultywowania życia narodowego w zorganizowanych formach. Jednak najostrzejsze prześladowania organów policyjnych i partyjnych III Rzeszy nie zdołały na trwale zniszczyć dorobku długoletniej działalności organizacji polskich w Niemczech. Po klęsce i upadku III Rzeszy nastąpiło szybkie odrodzenie się polskiego ruchu narodowego w 1945 - 1946 w Westfalii i Nadrenii — krajów będących głównym skupiskiem wychodźstwa polskiego w Niemczech Zachodnich. Odrodzenie to było główną zasługą reaktywowanego Związku Polaków w Niemczech.